Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 128 (828) ROK IV | WARSZAWA — CZWARTEK 10 MAJA 1951 R. | WYDANIE 'H | CENA 15 gr.

Dzień zwycięstwa

Choć było to sześć lat temu pamiętamy wszyscy ten dzień. Tłumy ludzi manifestowały na ulicach, miasta tonęły w bieli i czerwieni flag, na twarzach wszystkich malowała się radość i nadzieja. Serca i uczucia narodów, miłujących wolność i pokój, serca i uczucia wszystkich ludzi, którym drogie były idee niepodległości narodów, współpracy i braterstwa międzynarodowego oraz sprawiedliwości społecznej, zwracały się ku bohaterskiej i zwycięskiej Armii Radzieckiej i jej genialnemu wodzowi — Józefowi Stalinowi.

Na barkach Armii Radzieckiej spoczywał przez cztery lata cały ciężar wojny, prowadzonej przeciwko potędze hitlerowskiej. Męstwu i duchowi bezgranicznego poświęcenia żołnierzy radzieckich, męstwu i cierpieniom narodu radzieckiego zawdzięczała ludzkość swoje wyzwolenie z koszmaru hitlerowskiego barbarzyństwa i niewoli. Naród polski dumny jest, że u boku wielkiej stalinowskiej Armii biły się dywizje młodego Wojska Polskiego, które na szlaku bojowym od Lenino do Berlina walczyły zwycięsko z gnębicielami narodu polskiego.

9 maja był przełomową datą w historii Europy. Był to dzień zwycięstwa nad najbardziej krwiożerczą, antyludzką siłą w dziejach świata. Armia Radziecka, rozgramiając hitleryzm uratowała Europę przed losem, jaki jej gotował hitleryzm — losem jednego, wielkiego, masowego grobu narodów.

9 maja był przełomową datą w historii świata, bo tego właśnie dnia rozprysła się w proch i w pył hitlerowska próba opanowania świata. Pod ciosami Armii Radzieckiej rozwiał się sen o „Weltreichu", a jego autorzy znaleźli haniebną śmierć w ruinach Berlina lub na szubienicy.

9 maja narody Europy patrzyły w przyszłość z otuchą i wiarą. Z wiarą, że nowa karta, która się przed nimi otwiera — to karta pokojowej, twórczej pracy.

Jednakże rychło okazało się, że są siły, zdecydowane zniszczyć te marzenia narodów Europy i świata. Rychło okazało się, że na niesławną drogę podboju świata — wszedł imperializm amerykański. Rychło okazało się, że miejsce Hitlera zajął Truman.

Wydarzenia powojenne — to jeden wielki łańcuch prób imperialistów amerykańskich rozpętania nowej wojny. „Doktryny Trumana", „plany Marshalla", „pakty atlantyckie", remilitaryzacja Trizonii, wskrzeszenie nowego Wehrmachtu — wszystkie te poczynania jeden mają cel — wojnę. Wściekła gorączka zbrojeń, coraz to nowe miliardy na armaty, czołgi, samoloty jeden mają cel — wojnę. Propaganda nienawiści, którą, jak pajęczyną, chcą zasnuć umysły ludzi imperialiści amerykańscy, jeden ma cel — wojnę.

W pięć lat po klęsce faszyzmu amerykańscy imperialiści przeszli od słów o agresji do czynów agresji. Rozpętali wojnę przeciw ludowi Korei. Szukają dróg rozszerzenia konfliktu w Azji. I nie tylko w Azji.

Imperialiści amerykańscy kroczą krwawą drogą Hitlera. W dążeniu do opanowania świata wiążą się ze wszystkimi wypróbowanymi wrogami ludzkości. Odbudowują armię hitlerowską, wypuszczają na wolność hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, puszczają w ruch hitlerowskie fabryki śmierci, przejmują hitlerowskie metody mordu i zbrodni.

Ale zapominają o jednym. Zapominają o celu, do którego droga Hitlera prowadzi. Zapominają, że na jej końcu znajduje się nie „Weltreich", jak to nazywali hitlerowcy, ani „American Century" (wiek amerykański) jak to nazywają ich naśladowcy z USA, ale haniebna klęska.

Szaleńcom z Wall Street i Waszyngtonu nakładają narody kaftan bezpieczeństwa. Narody rozumieją, że tak, jak żaden zwykły szaleniec nie da sobie dobrowolnie nałożyć kaftana bezpieczeństwa, tak i niezwykli szaleńcy wielkiej polityki nie chcą dopuścić, by narzucono im pokój. I dlatego tak ogromnego znaczenia nabiera walka prowadzona na całym świecie właśnie o narzucenie pokoju tym, którzy tego pokoju nie chcą.

Walka ta potęguje się z każdym dniem. Dziesiątki milionów podpisów już zebranych pod apelem o Pakt Pokoju, zasięg i rozwój tej akcji świadczą o nowym rozmachu walki przeciwko podżegaczom wojennym.

W tym wielkim ruchu nie zabraknie ani jednego Polaka kochającego swój kraj, ani jednego Polaka, któremu drogi jest pokój. Narodowy Plebiscyt Pokoju będzie nową okazją zademonstrowania jednolitej postawy narodu polskiego w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju. A zarazem będzie to nowa wielka manifestacja solidarności narodu polskiego z wszystkimi narodami walczącymi o pokój, manifestacją niewzruszonej, nierozerwalnej wieczystej przyjaźni z naszym potężnym sąsiadem i sojusznikiem, główną i niezwyciężoną twierdzą światowego obozu pokoju — Związkiem Radzieckim.

9 maja — to data, która dodaje otuchy narodom walczącym o pokój, gdyż znamionuje ona zwycięstwo sił pokoju i postępu nad ciemnymi siłami wojny i barbarzyństwa, stanowiąc równocześnie groźne ostrzeżenie dla naśladowców Hitlera. 9 maja — to data, która dodaje otuchy narodom, gdyż wiedzą one, że na straży pokoju stoją setki milionów ludzi wszystkich części świata, stoi potęga Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, że na straży pokoju stoi Wielki Stalin.

W szóstą rocznicę Zwycięstwa



Żołnierze Armii Radzieckiej składają u stóp mauzoleum Lenina w czasie defilady Zwycięstwa sztandary rozgromionej armii hitlerowskiej Reprodukcja obrazu — WAF

Zespolony wokół wielkiego Stalina naród radziecki osiąga nowe sukcesy na froncie pokojowego budownictwa

W porównaniu z I kwartałem ub. r. produkcja przemysłowa wzrosła o 18 proc, sprzedaż artykułów spożywczych o 19 proc.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wykonaniu państwowego planu gospodarczego w I kwartale 1951 r.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass ogłosiła w dniu 8. 5. br. komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w I kwartale 1951 r.

Rozwój przemysłu i rolnictwa oraz rozwój obrotu towarowego w I kw. 1951 r. charakteryzują następujące dane:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Przemysł wykonał plan globalnej produkcji w 100,2%. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje (% wykonania planu kwartalnego za I kwartał 1951 r.):

Ministerstwo hutnictwa żelaza —	99%,
Ministerstwo hutnictwa metali kolorowych —	98%,
Ministerstwo przemysłu węglowego —	100,4%,
Ministerstwo przemysłu naftowego —	99%,
Ministerstwo elektrowni —	103%,
Ministerstwo przemysłu chemicznego —	103%,
Ministerstwo przemysłu elektrotechnicznego —	102%,
Ministerstwo przemysłu środków łączności —	102%,
Ministerstwo budowy maszyn ciężkich —	99,7%,
Ministerstwo przemysłu samochodowego i traktorowego —	103%,
Ministerstwo budowy obrabiarek —	101%,
Ministerstwo budowy maszyn i przyrządów —	100%,
Ministerstwo budowy maszyn budowlanych i drogowych —	103%,
Ministerstwo budowy maszyn transportowych —	103%,
Ministerstwo budowy maszyn rolniczych —	103%,
Ministerstwo przemysłu materiałów budowlanych ZSRR —	99%,
Ministerstwo przemysłu leśnego ZSRR —	89%,
Ministerstwo przemysłu papierniczego i drzewnego —	100%,
Ministerstwo przemysłu lekkiego ZSRR —	101%,
Ministerstwo przemysłu rybnego ZSRR —	108%,
Ministerstwo przemysłu mięsnego i mleczarskiego ZSRR —	98%,
Ministerstwo przemysłu spożywczego ZSRR —	102%,
Ministerstwo uprawy bawełny ZSRR —	97%,
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa komunikacji —	95%,
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa zdrowia ZSRR —	104%,
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR —	105%,
Ministerstwa przemysłu miejscowego i Ministerstwa miejscowego przemysłu opałowego republik związkowych —	101%,
Spółdzielczość pracy —	102%,

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w I kwartale 1951 r. o 18% w porównaniu z I kwartałem 1950.

II. Gospodarka rolna

Sowchozy, ośrodki maszynowo - traktorowe i kołchozy przystąpiły w br. do wiosennych prac polnych, wyposażone jeszcze lepiej pod względem technicznym niż w r. 1950.

Bronowanie wiosenne i dodatkowe użyźnianie zasiewów ozimych zostały dokonane na znacznie większym obszarze niż w roku ubiegłym.

W południowych rejonach kraju zakończono pomyślnie siew upraw zbożowych. Odbywa się siew upraw jarych w rejonach strefy środkowej.

Siew upraw jarych przebiega w tym roku w krótszych terminach: do dnia 5 maja 1951 r. zasiano upraw jarych na 5,5 miliona ha więcej niż w tym samym okresie w 1950 roku.

Kołchozy, gospodarstwa leśne, ośrodki zakładania ochronnych pasów leśnych i sowchozy rejonów stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR zasadziły i zasiały do dnia 1 maja 1951 roku ochronne pasy leśne na obszarze 700.000 ha tj. o 55.000 ha więcej niż do dnia 1 maja ubiegłego roku.

III. Rozwój obrotu towarowego

W I kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. W handlu państwowym i spółdzielczym sprzedano dla potrzeb ludności (w cenach porównywalnych) o 22% więcej towarów, niż w I kwartale 1950 r. Jednocześnie sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła o 19 proc. a wyrobów przemysłowych o 25 proc.

Dokonana z dniem 1 marca 1951 r. w myśl uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa, 4-ta z kolei, obniżka państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych masowego spożycia spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w handlu państwowym i spółdzielczym.

Dzienna sprzedaż towarów w marcu 1951 r. w cenach porównywalnych zwiększyła się w porównaniu z lutym 1951 r. przeciętnie o 19%. Sprzedaż wędlin wzrosła o 20%, ryb i przetworów rybnych o 15%, tłuszczów zwierzęcych o 27%, mleka i nabiału o 33%, jaj o 75%, tkanin bawełnianych o 31%, tkanin wełnianych o 17%, wyrobów konfekcyjnych o 34%, obuwia skórzanego o 81%, obuwia gumowego o 36%, mydła toaletowego o 50%, szkła, porcelany i fajansu, mebli i odbiorników radiowych — przeszło półtorakrotnie, zegarków prawie dwukrotnie, rowerów i motocykli — przeszło pięciokrotnie.

W związku z obniżką państwowych cen detalicznych towarów masowego spożycia, ceny na rynkach kołchozowych w marcu 1951, uległy również obniżce w porównaniu z lutym 1951 r.

„Prawda" o wynikach wykonania I kwartału planu

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka poświęca artykuły wstępne wynikom wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w I kwartale 1951 r.

Wyniki wykonania 5-latki powojennej i planu I kwartału 1951 r. — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Prawda" — świadczą dobitnie, że wszystkie gałęzie planowej gospodarki radzieckiej rozwijają się według prawa rozszerzonej, socjalistycznej reprodukcji.

Z kwartału na kwartał, z roku na rok rozwija się coraz bardziej gospodarka naszego kraju.

Wspaniałe osiągnięcia w rozwoju gospodarki radzieckiej — pisze „Prawda" — są nowym, jaskrawym wyrazem żywotnej siły radzieckiego ustroju socjalistycznego i jego niezmiernej wyższości nad ustrojem kapitalistycznym. Zespoleni wokół wielkiej partii Lenina - Stalina ludzie radzieccy oddają wszystkie swe siły pokojowej pracy, ofiarnie pracują dla dobra ojczyzny, pomnażają osiągnięcia w budownictwie komunistycznym.

Od nas prostych ludzi całego świata zależy utrzymanie pokoju

W indywidualnych rozmowach agitatorzy pokoju wyjaśniają znaczenie Narodowego Plebiscytu Pokoju

(f) Zbliżający się Narodowy Plebiscyt Pokoju uaktywnił dziesiątki tysięcy ludzi w ruchu obrońców pokoju. Z dnia na dzień rosną szeregi agitatorów pokoju. Są wśród nich przodownicy pracy i nauki, nauczyciele i inżynierowie, mało i średniorolni chłopi i członkowie spółdzielni produkcyjnych, kobiety i młodzież, ludzie wierzący i wolnomyślni, partyjni i bezpartyjni.

Agitatorzy pokoju z całym zapałem prowadzą pracę uświadamiającą, wyjaśniają treść Apelu Światowej Rady Pokoju, wyjaśniają jak anglo-amerykańscy miliarderzy przygotowują się do rozpalenia pożogi wojennej na całym świecie i jak należy pracować, by wzmocnić siły obozu pokoju, by udaremnić plany podżegaczy do nowej wojny światowej.

Helena Łukasik wyjaśnia cel Narodowego Plebiscytu Pokoju

Tak np. Helena Łukasik, członkini ZMP, pracownica PGR Skalin w woj. szczecińskim, zgłosiła się do pracy agitatorki pokoju. Gdy kilka dni temu żona jednego z robotników rolnych wyraziła powątpiewanie, czy podpisy złożone pod apelem, żądającym aby pięć wielkich mocarstw: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja, Anglia i Chińska Republika Ludowa zawarło Pakt Pokoju — istotnie wpłyną na zapobieżenie groźbie nowej wojny, Łukasik w ten sposób wytłumaczyła jej cel Plebiscytu:

„Gdy każdy z naszych podpisów złączy się z setkami milionów takich podpisów, złożonych w pełnej świadomości, że od nas, prostych ludzi całego świata, zależy utrzymanie pokoju zmusi to podżegaczy wojennych do zastanowienia. Będą oni mieli jeszcze raz możność przekonać się, że nigdy nie uda im się oszukać prostych ludzi i pchnąć ich do bratobójczej wojny. A wiecie przecież, sąsiadko, że bez ludzi i karabiny nie strzelają i bomby nie padają. A zatem, jak widzicie, nasz każdy podpis to nowy cios zadany krwiożerczym imperialistom, to stracona dla nich pozycja".

100 tys. legitymacja Ligi Kobiet na Lubelszczyźnie

W spółdzielni produkcyjnej Białobrzegi na Lubelszczyźnie odbyła się uroczystość wręczenia 100-tysięcznej legitymacji członkowskiej Ligi Kobiet na terenie organizacji lubelskiej.

Przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet wręczyła 100-tysięczną legitymację członkowską Marii Matej, chłopce ze spółdzielni produkcyjnej w Białobrzegach.

Zabierając głos, Matejowa wezwała licznie zgromadzonych do czynnego udziału w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Młodzież polska przygotowuje się do zlotu młodych bojowników o pokój w Berlinie

Przygotowania do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, młodzież polska ściśle wiąże z Narodowym Plebiscytem Pokoju.

W czasie zebrań informacyjnych, obok spraw dotyczących zlotu, młodzi robotnicy, chłopi, uczniowie i studenci omawiają swój udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju, deklarując pomoc terenowym komitetom obrońców pokoju.

Listy od związkowców z zagranicy

Centralna Rada Zw. Zawodowych i poszczególne zarządy główne Zw. Zaw. otrzymują liczne listy od związkowców z krajów demokracji ludowej, z NRD oraz z krajów kapitalistycznych. Związkowcy z zagranicy zapewniają swych polskich towarzyszy, że dołożą wszelkich sił, aby spotęgować swą walkę o pokój.

Ostatnio listy takie przysłali pracownicy przemysłu odzieżowego Włoch, załogi meklemburskich spółdzielni spożywców oraz związkowcy bułgarscy.

*

O mobilizacji społeczeństwa łódzkiego w akcji przygotowań do Plebiscytu świadczy powstanie w ciągu ostatnich kilku dni 300 blokowych i 249 zakładowych komitetów obrońców pokoju. Do komitetów tych weszli ludzie z różnych środowisk, którzy ofiarnie pracują.

Apel księży — patriotów

W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Księży przy Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację pod przewodnictwem Prezesa Komisji, ks. kan. Edmunda Konarskiego.

Uczestnicy zjazdu dokonali podsumowania dotychczasowej swojej działalności na froncie walki o pokój, wyrażając równocześnie swoją całkowitą solidarność z ogłoszonym przez Polski Komitet Obrońców Pokoju — Narodowym Plebiscytem Pokoju. Równocześnie uchwalono jednomyślnie zwrócić się do całego duchowieństwa katolickiego z apelem pokojowym, w którym wzywają do podpisywania Karty Plebiscytu.

Zespół „Mazowsze" wyjechał do ZSRR

8 bm. wyjechał na gościnne występy do ZSRR Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Pod hasłami Narodowego Plebiscytu Pokoju chłopi przygotowują obchody Święta Ludowego

Przygotowania do Święta Ludowego we wszystkich gminach i gromadach przeprowadzają pracujący chłopi pod hasłami zbliżającego się Narodowego Plebiscytu Pokoju. Plebiscyt jest głównym tematem zebrań gromadzkich, na których omawia się znaczenie tegorocznego obchodu Święta Ludowego oraz tematem zebrań i zjazdów chłopskich.

We wsiach woj. gdańskiego w dniu 6 bm. odbyło się około 400 zebrań. Szczególnie manifestacyjny charakter miały powiatowe zjazdy ZSL w Pruszczu Gdańskim, Kościerzynie i Kartuzach.

Depesze z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką Prezydent RP — Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz oraz Minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski wysłali następujące depesze:

Pan Klement Gottwald
Prezydent Republiki Czechosłowackiej
Praga

Z okazji szóstej rocznicy Wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką ślę Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

W imieniu narodu polskiego i własnym życzę bratniemu narodowi czechosłowackiemu sukcesów w dalszej walce o budowę socjalizmu i ugruntowanie trwałego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

Pan Antoni Zapotocky
Prezes Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej
Praga

Z okazji szóstej rocznicy Wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwyciężoną Armię Radziecką ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad najeźdźcą hitlerowskim stworzyło dla narodów Czechosłowacji wspaniałe możliwości rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Życzę bratniej Czechosłowacji dalszych osiągnięć na drodze do socjalizmu i w walce o trwały pokój, której przewodzi Wielki Związek Radziecki.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Pan Viliam Siroky
Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej
Praga

W dniu szóstej rocznicy Wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwyciężoną Armię Radziecką przesyłam Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia owocnej pracy nad dalszym pogłębieniem polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy jako poważnego wkładu w sprawę zachowania trwałego pokoju.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

(f) KOPENHAGA (PAP). — We wtorek zakończyły się posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju. W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa z członkami Biura. Następnie duński Komitet Obrońców Pokoju wydał przyjęcie, na którym obecni byli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju, jak również przedstawiciele społeczeństwa, kół kulturalnych i artystycznych oraz prasy duńskiej. Niektórzy członkowie Biura Światowej Rady Pokoju wyjechali do miast prowincjonalnych, gdzie wystąpią na wiecach, organizowanych przez miejscowe Komitety Obrońców Pokoju.

Prof. Infeld powrócił z Kopenhagi

(f) Prof. Leopold Infeld, wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju, powrócił w dniu 8 bm. do Warszawy z Kopenhagi, gdzie brał udział w obradach Biura Światowej Rady Pokoju.

Rząd zdrajców Francji boi się przyjaźni narodów francuskiego i polskiego

Delegacja polska na obchód Miesiąca przyjaźni francusko-polskiej nie otrzymała wiz do Francji

(f) PAP dowiaduje się, że projektowany wyjazd do Francji delegacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej na obchody Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej nie dojdzie do skutku wobec odmowy udzielenia wiz przez władze francuskie.

W skład delegacji, która miała udać się do Francji na zaproszenie „Amitie Franco-Polonaise", wchodzili: pisarze — Zofia Nałkowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Leon Kruczkowski, kompozytor Witold Rudziński, filmowcy — Tadeusz Karpowski i Aleksander Ford, plastycy — Juliusz Krajewski i Eryk Lipiński, przedstawiciele nauki polskiej — prof prof Stanisław Kulczyński,—rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Żanna Kormanowa — profesor historii, Stefan Żółkiewski — profesor literatury, dziennikarze — Roman Szydłowski, Dominik Horodyński i Zofia Eigerówna, nauczycielka — Stanisława Jankowska oraz wiceprzewodnicząca Okręgowej Rady Zw. Zaw. Katowice — Bronisława Cieślik.

20.790 żołnierzy i oficerów stracili agresorzy w ciągu tygodnia w Korei

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym w Phenjanie dnia 8 maja, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na poszczególnych odcinkach frontu oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły z powodzeniem ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska interwentów amerykańsko - angielskich w Korei ponoszą olbrzymie straty.

W ostatnim tygodniu kwietnia nieprzyjaciel stracił 20.790 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Straty wojsk amerykańskich wyniosły w tym okresie przeszło 5.800 ludzi, wojsk brytyjskich przeszło 3.800, wojsk tureckich przeszło 1.200 i wojsk lisynmanowskich około 10.000 ludzi.

Oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich odrzuciły nieprzyjaciela na odległość 40 do 70 kilometrów na poszczególnych odcinkach frontu.

Wojska ludowe zdobyły w ostatnim tygodniu kwietnia 305 dział, 492 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, około 2.700 karabinów i pistoletów automatycznych, 39 czołgów oraz około 500 samochodów i wozów pancernych. Zestrzelono 81 i uszkodzono 20 samolotów nieprzyjacielskich oraz zniszczono 76 czołgów i 168 samochodów.

W odpowiedzi na apel żołnierzy

(f) PHENJAN (PAP). Agencja TASS podaje z Phenjanu, że apel żołnierzy i oficerów 18-go pułku gwardyjskiego 4 Gwardyjskiej Dywizji Seulskiej w sprawie wzmożenia zbiórki funduszy na budowę czołgów, samolotów, i okrętów spotkał się z gorącym oddźwiękiem wśród mas pracujących Korei.

Delegacja kobiet 17 krajów udaje się do Korei

(f) PRAGA (PAP) — Do Pragi przybyły delegatki kobiet 14 krajów: Algeru, Anglii, Australii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Francji, Kanady, Kuby, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec zachodnich, Stanów Zjednoczonych i Tunisu — które w tych dniach udadzą się z ramienia Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet do Korei, aby zapoznać się tam z dokumentami dotyczącymi okrucieństw, popełnianych przez żołdactwo amerykańskie na kobietach i dzieciach koreańskich. Poza tym w delegacji wezmą udział przedstawicielki kobiet radzieckich, chińskich i czechosłowackich.

DZIŚ W NUMERZE:

Przed Świętem Ludowym

13 maja br. masy chłopskie będą obchodzić swe doroczne Święto Ludowe. W wolnej Polsce małorolni i średniorolni chłopi w dniu Święta Ludowego wyrażają głębokie przywiązanie do ustroju ludowego — ustroju, który masy chłopskie wydobył z dna wyzysku i ucisku obszarniczo-kapitalistycznego i otworzył przed nimi szeroką drogę dobrobytu i kultury.

Dzień Święta Ludowego stał się dniem przeglądu społecznego, materialnego i kulturalnego dorobku osiągniętego przez masy chłopskie dzięki sojuszowi z klasą robotniczą. Święto Ludowe poprzedza szeroka akcja masowo-polityczna prowadzona na wsi przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. W Komitetach Obchodu Święta biorą czynny udział przedstawiciele naszej partii oraz przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie obchodzone pod hasłem Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni Podstawowym celem akcji polityczno-masowej na wsi w toku przygotowań do Święta Ludowego będzie mobilizacja najszerszych mas chłopów Polskich wokół Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i wyjaśnienie głębokiego sensu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Trzeba bowiem by każdy chłop i każda chłopka, przystępując do składania swych podpisów w Plebiscycie, mieli pełną świadomość, że sprawa obrony pokoju jest najżywotniejszą sprawą całego narodu. Żeby mieli pełną świadomość, że imperializm amerykański i jego satelici to śmiertelni wrogowie Polski, to krwiożerczy następcy Hitlera i opiekunowie hitlerowskiego Wehrmachtu. Trzeba żeby mieli pełną świadomość, że potężny obóz obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, ogarniający setki milionów ludzi we wszystkich krajach jest siłą, która może zapobiec wybuchowi wojny światowej, że obóz ten będzie mógł wypełnić to zadanie, gdy narody twardo i nieugięcie bronić będą pokoju, nie szczędząc sił dla pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych Szczególnie ważną rzeczą jest uaktywnienie w tej akcji kobiet wiejskich zrzeszonych w Lidze Kobiet i Kołach Gospodyń ZSCh. Głos kobiety wiejskiej nawołujący do walki o pokój ma na wsi najbardziej przekonywającą wymowę. Dlatego nie może zabraknąć w tej akcji żadnej uświadomionej chłopki.

Podjęte w akcji Siewu Pokoju zobowiązania lepszej uprawy, likwidacji odłogów i osiągnięcia lepszych plonów są wyrazem patriotyzmu mas chłopskich. Każdy kwintal pszenicy lub żyta uzyskany dodatkowo z hektara, każdy litr mleka i każda sztuka dodatkowo wyhodowanej trzody chlewnej przyczyniają się do wzmocnienia naszej narodowej gospodarki. Dlatego głos przodujących gromad jak Spława w woj. poznańskim i Topólcza w woj. lubelskim, które zainicjowały „Siew Pokoju" szerokim echem rozległ się we wsiach polskich. Dzień Święta Ludowego będzie w każdej gminie dniem podsumowania osiągnięć Siewu Pokoju i mobilizacji mas chłopskich do walki o wysokie plony i pomyślne wyniki gospodarki rolnej.

Przygotowaniom do Święta Ludowego powinna towarzyszyć wytężona praca uświadamiająca PZPR i ZSL o istocie sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy Frontu Narodowego. Sojuszowi robotniczo-chłopskiemu zawdzięcza wieś pracująca wszystkie swe wielkie osiągnięcia w Polsce Ludowej. Dzięki polityce klasy robotniczej, dzięki polityce Państwa Ludowego podnosi się dobrobyt pracującego chłopstwa, wyzysk uprawiany przez kułactwo jest ograniczany, krzepnie więc między małorolnym i średniorolnym chłopem i poczucie ich wspólnej siły, pogłębia się izolacja wrogich kułackich elementów na wsi.

Polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego to polityka pomocy ze strony klasy robotniczej i Państwa Ludowego udzielanej pracującej wsi. To polityka podnoszenia świadomości mas pracującego chłopstwa, to polityka coraz silniejszego aktywizowania biedoty wiejskiej tej podstawowej opory klasy robotniczej na wsi, to polityka zacieśniania sojuszu ze średniakiem.

Naruszają i wypaczają tę politykę wszelkie przejawy administrowania i łamania praworządności, wszelkie fakty samowoli stosowanej przez poszczególne ogniwa naszego aparatu wobec chłopów. Takie fakty zrażają i odpychają chłopów, godzą w ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Zawsze i wszędzie umacniać musimy sojusz robotniczo-chłopski.

Dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu małorolni i średniorolni chłopi trzech tysięcy wiosek weszli na drogę spółdzielczości produkcyjnej. Umocnienie gospodarcze i organizacyjne tych spółdzielni, to dziś najważniejsze zadanie w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Bowiem nic nie ma takiej siły oddziaływania na szerokie masy, jak żywy i przekonywający przykład.

Pod sztandarem sojuszu robotniczo - chłopskiego skupia ją się najszersze masy pracujące naszej wsi. Hasła narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni są dźwignią, która umacnia sojusz robotniczo-chłopski.

Nierozerwalna więź miasta ze wsią podkreślona zostanie tak jak to było co roku uroczystym udziałem licznych ekip robotniczych w obchodach Święta Ludowego. Organizacje partyjne powinny dołożyć starań by udział tych ekip był jak najbardziej szeroki, by udział ten dał wyraz pogłębiania się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trzeba by wraz z ekipami łączności wyjechały i zespoły świetlicowe

Poważne zadania w związku ze Świętem stoją przed organizacjami ZMP. Im liczniejszy i aktywniejszy będzie udział młodzieży tym bardziej masowy i bojowy będzie charakter obchodu. Młodzież wzbogaci swą inicjatywą i pomysłowością, występami swych zespołów świetlicowych przebieg obchodów. Dlatego też nasze instancje i organizacje partyjne wespół z zarządami i kołami ZSL powinny zapewnić ZMP najszerszy udział w obchodach.

Przygotowania i sam przebieg Święta Ludowego powinny zacieśnić współpracę naszych organizacji partyjnych na wsi z kołami ZSL, uaktywnić koła ZMP i organizacje ZSCh. Nasze organizacje partyjne na wsi i organizacje partyjne zakładów pracy wysyłających ekipy łączności winny w najbliższych dniach skupić swą uwagę na przygotowaniach do Święta Ludowego które w tym roku zbiegają się z przygotowaniami do Plebiscytu Pokoju.

Pracujący chłopi świętować będą dzień 13 maja w poczuciu zespolenia się z całym narodem w walce o wykonanie zadań planu 6-letniego, w walce o pokój.

Uroczystości w Pradze w 6 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). Uroczystości z okazji VI rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką stały się manifestacją miłości i wdzięczności narodu czechosłowackiego dla Związku Radzieckiego i Stalina.

Uroczyste złożenie wieńców odbyło się w Pradze na Cmentarzu Olszańskim, na którym znajdują się groby żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Czechosłowacji. W imieniu Prezydenta Republiki wieniec złożył premier Zapotocky, a w imieniu KC KPCz sekretarz KC — Slansky. Wieńce złożyli również członkowie radzieckiej delegacji rządowej, która przybyła do Pragi na uroczystości, z marszałkiem Związku Radzieckiego Koniewem na czele, członkowie delegacji rządowych Chin, krajów demokracji ludowej i NRD.

Ambasador Związku Radzieckiego w Czechosłowacji — Silin wydał przyjęcie na cześć radzieckiej delegacji rządowej, która przybyła na uroczystości do Pragi.

Uroczysty koncert w Warszawie z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji

(f) Z okazji szóstej rocznicy Wyzwolenia Republiki Czechosłowackiej przez Armię Radziecka odbył się dnia 8 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą uroczysty koncert poświęcony muzyce polskiej i czeskiej.

Na koncert przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z wicepremierem A. Korzyckim na czele przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, zw. zawodowych, organizacji społecznych oraz świata kulturalnego

Na koncercie obecni byli: Ambasador Republiki Czechosłowackiej Frantisek Piszek, Ambasador ZSRR Arkadij A. Sobolew oraz inni przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

*

W związku z 6 rocznicą Wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie Frantisek Piszek udzielił przed mikrofonem Polskiego Radia wywiadu, w którym podkreślił zdecydowaną wolę obrony pokoju przez naród Czechosłowacji, stojący twardo wraz z innymi krajami demokracji ludowej pod przewodnictwem ZSRR w światowym froncie pokoju.

Dni oświaty, książki i prasy

4-krotny wzrost liczby bibliotek publicznych 6-krotny wzrost ilości książek

Wspaniały rozkwit czytelnictwa w Polsce Ludowej

(f) Niesłabnące zainteresowanie społeczeństwa budzą liczne imprezy organizowane w całym kraju z okazji Dni oświaty, książki i prasy.

Wśród licznych wystaw, zorganizowanych w ramach Dni we Wrocławiu, zwraca uwagę wystawa fotokopii, starodruków i rękopisów, zorganizowana przez Ossolineum. Powszechne zainteresowanie wzbudzają pierwodruki dzieł: Reya, Orzechowskiego, Frycza - Modrzewskiego i Kochanowskiego oraz rękopisy Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Kraszewskiego, Żeromskiego i innych

W gminach i gromadach województwa zielonogórskiego czynnych jest 150 punktów sprzedaży książek. Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie wystąpiła z wystawą, stanowiącą przegląd polskich tradycji postępowych w literaturze. Zarząd oddziału NOT w Lublinie zorganizował wystawę czasopism technicznych polskich i radzieckich.

Biblioteki osiągnęły nienotowany w naszych dziejach rozkwit. Podczas gdy w roku 1938 czynne były w Polsce 1.033 biblioteki publiczne, zawierające 1.700.000 tomów — to w roku 1951 posiadamy blisko 4.000 takich bibliotek z 10.062.600 tomami. O ile więc przed wojną na 1000 mieszkańców przypadały 53 tomy, to obecnie przypada ich 402. W końcu planu 6-letniego liczba tomów w bibliotekach publicznych wzrośnie do prawie 22 milionów, co stanowić będzie blisko 800 tomów na tysiąc mieszkańców. Będzie to liczba jedna z najwyższych w Europie.

Równie wspaniały rozkwit notujemy w zakresie bibliotek szkolnych, których posiadamy obecnie 31.752 oraz bibliotek naukowych — 1.104.

Nowością są tzw. punkty biblioteczne, będące terenowymi ekspozyturami bibliotek powiatowych i miejskich. Punkty te, rozmieszczane w większych zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i wsiach, stanowią realne rozwiązanie problemu najpełniejszego udostępnienia książki szerokim masom. Punktów bibliotecznych istnieje obecnie w Polsce 24.384, a w ostatnim roku planu 6-letniego będzie ich 33.000. Wraz z rozwojem sieci bibliotek, tworzą się nowe formy zespołowego czytelnictwa.

W każdym powiecie — szkoła średnia

Dobitnym wyrazem troski Państwa o rozwój oświaty na Ziemiach Zachodnich jest fakt, że jeszcze w br. wszystkie powiaty woj. szczecińskiego posiadać będą średnie szkoły ogólnokształcące. Wkrótce już oddana zostanie do użytku 11-letnia szkoła średnia ogólnokształcąca w Lipinach, pow. Pyrzyce — ostatnim, który nie posiadał dotychczas takiej szkoły. Przy nowowybudowanej szkole uruchomiony będzie internat.

Udział dziennikarzy w tegorocznych imprezach

Żywy udział w imprezach tegorocznych Dni oświaty, książki i prasy biorą redakcje pism codziennych.

Zespół redakcyjny „Trybuny Robotniczej" przeprowadza w śląskich zakładach pracy akcję zbiorowego, wzorowego czytania gazet. M. in. zespoły wspólnego czytania powstały już w hucie „Kościuszko", hucie im. Stalina, kopalni „Kazimierz — Juliusz" i in. Podobne imprezy zorganizowali dziennikarze redakcji „Dziennika Zachodniego", lubelskiego „Sztandaru Ludu", „Dziennika Łódzkiego", i korespondenci „Gazety Pomorskiej".

Nie ma analfabetów w woj. olsztyńskim

OLSZTYN (kor. wł.). — Woj. olsztyńskie zameldowało Pełnomocnikowi Rządu do walki z analfabetyzmem o pomyślnym i przedterminowym zakończeniu likwidacji analfabetyzmu.

Ogółem kursy początkowego nauczania ukończyło 34.738 osób. *(tag)*

W 6 rocznicę wyzwolenia NRD

(f) Dnia 8 bm. w 6 Rocznicę Wyzwolenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Friedrich Wolf złożył wieniec na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich.

Zagraniczne delegacje robotnicze opuściły Polskę

(f) Wieczorem, dnia 7 bm. opuściły Warszawę delegacje robotnicze Szwecji, Norwegii, Finlandii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które brały udział w obchodach 1-majowych w Polsce.

Na dworcu odjeżdżające delegacje żegnali przedstawiciele CRZZ.

Film „Pierwszy Start" na ekranach Moskwy

(f) Dużym powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie w Moskwie polski film fabularny „Pierwszy start". Prasa radziecka w licznych recenzjach wysoko ocenia nowy film polski.

Strajki w Południowej Afryce

LONDYN (PAP). — Dnia 7 bm. w Capetown (Unia Południowo-Afrykańska) odbył się jednodniowy strajk polityczny, w którym wzięli udział mieszkańcy miasta pochodzenia nieeuropejskiego, w tym trzy tysiące uczniów. Strajk został proklamowany na znak protestu przeciwko dyskryminacji politycznej i rasowej stosowanej przez władze wobec kolorowej ludności kraju.

W Burmie rozpoczął się plebiscyt pokoju

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Rangunu, że w Burmie rozpoczęła się 7 maja kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym pięć wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

Apel matek patriotów greckich

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Aten agencja Tass, matki 16 młodych patriotów greckich, skazanych na śmierć, przesłały do Światowej Rady Pokoju telegram z prośbą o interwencję i obronę swych dzieci.

Amerykanie okupują Islandię

(f) KOPENHAGA (PAP). — Z Rejkjavik (stolica Islandii) donoszą, że 5 maja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Islandią zawarty został układ wojskowy w ramach agresywnego paktu północno-atlantyckiego.

Na mocy tego układu już w dniu 7 maja na lotnisko Keflavik, w odległości 50 km od stolicy Islandii, przybyły pierwsze oddziały wojsk amerykańskich.

Uchwała Prezydium Rządu o kontraktowaniu cieląt przyczyni się do wzrostu pogłowia bydła

(f) Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę o kontraktowaniu cieląt na wychów. Uchwała ta ma na celu zapewnienie chłopom dogodnych warunków do odchowywania jak największej ilości cieląt w ich gospodarstwach, co wpłynie na dalszy, szybki wzrost pogłowia bydła.

Kontraktowanie cieląt na wychów prowadzą PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, które kontraktują sztuki hodowlane w sąsiadujących z nimi gospodarstwach chłopskich. W tych gminach, gdzie nie ma gospodarstwa państwowego ani spółdzielni produkcyjnej, cielęta kontraktuje Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.

Korzyści z kontraktowania cieląt są znaczne. Chłopi otrzymują przy podpisaniu umowy zaliczki w wysokości 100 zł na każdą zakontraktowaną sztukę, a ponadto mogą zakupić do 50 kg otrąb na wychów zakontraktowanych cieląt. Wychów jednego cielęcia trwa pół roku. Po upływie tego czasu specjalna komisja oszacuje odchowaną sztukę i zakupi ją na dalszy odchów dla PGR lub spółdzielni produkcyjnej.

Ceny zakontraktowanych cieląt są bardzo korzystne dla chłopów. Hodowcy, niezależnie od ceny zasadniczej, równającej się cenie sztuk rzeźnych I klasy, otrzymują specjalny dodatek. Dodatek ten za odchowane cielę, pochodzące od krowy wpisanej do księgi pomocniczej wynosi 100—120 proc. ceny zasadniczej, za odchowane cielę od krowy, wpisanej do księgi, wstępnej hodowlanej — 120 — 140 proc. ceny, a za cielę od krowy zarejestrowanej w księdze głównej hodowlanej 140 — 160 proc. Chłopi, kontraktujący cielęta, otrzymują więc 2 do 2 i pół raza wyższe ceny od cen sprzedażnych najwyższych klas bydła rzeźnego.

Dobre warunki kontraktowania, przydziały pasz treściwych i wysokie ceny odchowanych sztuk — wzbudziły wśród chłopów - hodowców ogromne zainteresowanie, czego dowodem, są liczne zgłoszenia do zawierania umów na wychów cieląt.

Uroczystości w Berlinie w rocznicę wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu

(f) BERLIN (PAP). W dniu 8 maja odbył się w demokratycznym Berlinie obchód rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu przez Armię Radziecką. Był on zarazem imponującą manifestacją przeciwko remilitaryzacji i wojnie — w obronie pokoju. W uroczystości wzięło udział kilkaset tysięcy mieszkańców ze wszystkich sektorów miasta.

Od wczesnych godzin rannych napływały niezliczone delegacje do parku Treptow, aby złożyć wieńce u stóp pomnika ku czci bohaterskich żołnierzy radzieckich poległych w walce przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Na uroczystość przybyli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann, wicepremier Walter Ulbricht, członkowie Biura Politycznego SED, prezydia Izby Ludowej oraz Izby Krajów, członkowie rządu. Obecny był również korpus dyplomatyczny ze swym dziekanem ambasadorem Puszkinem, szefem Misji Dyplomatycznej ZSRR.

*

Dzień wyzwolenia obchodzony był również w Berlinie zachodnim — mimo szykan i terroru ze strony policji. Delegacje ludności zachodnio-berlińskiej złożyły wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w Tiergartenie (sektor brytyjski). Policja usiłowała przeszkodzić przybywającym delegacjom, a gdy ludność protestowała energicznie przeciwko tej samowoli, dokonała licznych aresztowań.

ZSRR żąda jasnego i ścisłego sformułowania sprawy redukcji zbrojeń i demilitaryzacji Niemiec

Przemówienie delegata ZSRR na konferencji zastępców 4 ministrów

(d) PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem delegata Francji Parodiego 45 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Jessup, który przemawiał pierwszy, utrzymywał bezpodstawnie, jakoby delegacja radziecka nie odpowiedziała na propozycje trzech mocarstw zgłoszone 2 maja.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies, usiłując zagmatwać sytuację, oświadczył, że wariant „A" porządku dziennego uwzględnia rzekomo żądanie radzieckie.

Przedstawiciel Francji Parodi, powtórzył „argumenty" swych przedmówców.

Przedstawicielom zachodnim odpowiedział delegat radziecki Gromyko. Prawdą jest — powiedział on — że propozycje trzech mocarstw zawierają „wzmiankę" o dwóch niezwykle doniosłych zagadnieniach postawionych przez delegację radziecką, a mianowicie o demilitaryzacji Niemiec oraz o sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Chodzi jednak o to, że przedstawiciele trzech mocarstw dążą właśnie do tego, aby ograniczyć się tylko do „wzmianki" podczas gdy delegacja radziecka żąda, aby oba te zagadnienia — demilitaryzacji Niemiec oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw — znalazły się w porządku dziennym na miejscu odpowiadającym ich znaczeniu, aby zostały sformułowane w sposób najzupełniej jasny i ścisły. Delegacja radziecka nie może się zgodzić, aby oba te zagadnienia zostały odsunięte na dalszy plan, aby utonęły w różnego rodzaju dwuznacznych frazesach.

Fakty dowodzą — powiedział Gromyko — że podczas gdy delegacja radziecka rzeczywiście zgłaszała nowe propozycje, dążąc do znalezienia możliwej wzajemnie do przyjęcia podstawy porozumienia w sprawie porządku dziennego, przedstawiciele trzech mocarstw ograniczali się jedynie do poprawek redakcyjnych, nie zmieniając treści swych propozycji.

Gromyko podkreślił dalej, że twierdzenie Daviesa jakoby przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw przesądzało decyzje Rady Ministrów jest niesłuszne i stanowi próbę znalezienia pretekstu dla przeciwstawienia się słusznym żądaniom delegacji radzieckiej w sprawie porządku dziennego.

Parodi pyta — powiedział w zakończeniu Gromyko — czy delegacja radziecka nie może oświadczyć, iż przyjmuje jedną z trzech propozycji zgłoszonych ostatnio przez przedstawicieli trzech mocarstw. Odpowiedź na to pytanie jest prosta: delegacja radziecka nie może tego oświadczyć. Nasze stanowisko w tej sprawie — stwierdził Gromyko — zostało już dość jasno przedstawione w czasie oceny tych propozycji oraz gdy zgłosiliśmy 4 maja naszą poprawkę do wariantu „A" propozycji trzech mocarstw. Oświadczyliśmy wówczas, że porozumienie w sprawie porządku dziennego zależy obecnie od stanowiska rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw wyznaczone zostało na 8 maja

Nowa zbrodnia amerykańskiego faszyzmu

Stracenie Murzyna McGee

(a) NOWY JORK (PAP) — 8 bm. w miejscowości Laurel w stanie Missisipi stracony został na krześle elektrycznym Murzyn McGee, oskarżony o rzekome zgwałcenie białej kobiety.

Szofer McGee ojciec 4 dzieci stanął przed przeszło 5 laty przed sądem amerykańskim. Został on przez policję tak ciężko pobity, że na rozprawę wniesiono go na noszach, a podczas przesłuchania był na wpółprzytomny. Odrzucił on oskarżenie prokuratora, które się opierało na poszlakach, zawartych w zeznaniach na wpółobłąkanej kobiety.

Kobieta ta podała, że została napadnięta przez „Murzyna o kędzierzawych włosach i w białej koszuli". Zeznania stanowiły podstawę wyroku śmierci, który został wydany przez sąd amerykański po dwuminutowej naradzie

Oburzenie światowej opinii publicznej, masowe protesty, tysiące depesz do prezydenta Trumana spowodowały kilkakrotne odraczanie egzekucji Obecnie, w okresie wzmożonej faszyzacji USA, koła rządzące USA zdecydowały się na zbrodniczy akt.

Członkowie rodziny rzekomej „ofiary" straconego otrzymali możność asystowania przy egzekucji, by obserwować męki przedśmiertne McGee. Skorzystali oni z tego prawa i siedzieli w odległości 10 stóp od skazańca.

Ostatnią decyzję w sprawie wykonania mordu na osobie McGee wydał sędzia sądu najwyższego USA Fred Vinson, który — zdaniem kół politycznych Waszyngtonu — typowany jest przez prezydenta Trumana na ewentualnego następcę Achesona.

*

Po 5 latach więzienia stracony został na krześle elektrycznym Murzyn McGee. Przez te 5 lat wszyscy uczciwi ludzie w Stanach Zjednoczonych i na świecie walczyli o życie niewinnego człowieka tysiącami demonstracji, listów i depesz adresowanych na Biały Dom.

Nikt w całych Stanach nie wierzy w winę McGee. Nikt nie wierzył w winę straconych niedawno pod podobnym pretekstem 7 Murzynów z Martinsville.

A jednak zaledwie dwie minuty trwała narada sędziów, którzy zasądzili McGee na śmierć.

Rząd USA, który wkroczył na drogę agresji i zbrodni, ma bowiem wiele powodów, by różnymi inscenizowanymi procesami i rozpalaniem nienawiści rasowej, odwracać uwagę społeczeństwa amerykańskiego od najbardziej żywotnych i palących problemów.

Przyjmując z najwyższym oburzeniem wyrok wykonany na McGee opinia publiczna świata i opinia publiczna Ameryki wie, że nie był on ofiarą żadnej pomyłki sądowej.

Wyrok był z góry ukartowany. Na śmierć skazała Murzyna McGee amerykańska reakcja faszystowska skazał go ludobójczy reżim Trumana. *(u)*

Strajk powszechny 1.600.000 włoskich pracowników państwowych

(f) RZYM (PAP). We wtorek rozpoczął się na obszarze całych Włoch 24-godzinny strajk powszechny 1.600.000 pracowników państwowych, domagających się poprawy bytu. Aparat rządowy został sparaliżowany. Strajk objął biura, koleje, pocztę, telegraf i telefony, państwowe fabryki tytoniowe itd. Nauka w szkołach powszechnych została przerwana. Zastrajkowali również pracownicy włoskich linii lotniczych.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym rząd zagroził strajkującym surowymi sankcjami — od częściowego wstrzymania poborów aż do dymisji.

Krwawe starcia między strajkującymi robotnikami a policją w Hiszpanii

(f) LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera w Pamplona zastrajkowało 4 tysiące robotników, protestując przeciwko drożyźnie.

W krótkim czasie strajk rozszerzył się również na okolice Pamplony i objął wszystkich robotników pracowników transportu i urzędników. Wszystkie zakłady przemysłowe, fabryki metalurgiczne, banki urzędy i sklepy są zamknięte. Porzucili także pracę aktorzy i pracownicy techniczni teatrów.

W godzinach południowych doszło w wielu punktach Pamplony do starć między robotnikami a policją, która zaatakowała strajkujących. Wśród robotników jest wielu rannych.

Mimo terroru rozpoczęło się w Trizonii referendum ludowe przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). — Z szeregu miejscowości w Niemczech zachodnich donoszą o rozpoczęciu referendum pomimo terroru policyjnego. W Fischweiler (Zagłębie Saary) wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji 78 proc. mieszkańców. Za remilitaryzacją nie padł ani jeden głos. O pomyślnym rozpoczęciu referendum ludowego donoszą również z różnych punktów zachodniego Berlina.

Na czterech konferencjach robotniczych w Stuttgarcie, Mannheimie Karlsruhe i Lochingen powołano do życia komitet przeciwko remilitaryzacji, obejmujący swą działalnością obszar Wirtembergii i Badenii.

Hamburski komitet referendum ludowego postanowił po konferencji 70 przedstawicieli lokalnych komitetów z terenu Hamburga przystąpić niezwłocznie do przeprowadzenia referendum ludowego.

Neofaszyści z Bonn uczą się amerykańskich metod policyjnych

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że pięciu deputowanych do „parlamentu" zachodnio - niemieckiego udało się na zaproszenie rządu amerykańskiego do Stanów Zjednoczonych w celu zapoznania się z organizacją policji amerykańskiej, a w szczególności z metodami tajnej policji w dziedzinie zwalczania postępowych organizacji w Stanach Zjednoczonych.

Reakcja francuska toruje drogę do władzy faszystom de Gaulle'a

Uchwalenie antyrobotniczej ordynacji wyborczej

(f) PARYŻ (PAP). We francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się w poniedziałek głosowanie nad votum zaufania dla rządu Queuille'a.

Przed głosowaniem Jacques Duclos oświadczył, że rządowy projekt reformy wyborczej toruje drogę do władzy faszystowskiemu „Zjednoczeniu Narodu Francuskiego" (RPF), na czele którego stoi de Gaulle.

Reakcyjna większość Zgromadzenia 332 głosami przeciwko 248 uchwaliła definitywnie nową faszystowską ordynację wyborczą, której celem jest pozbawienie klasy robotniczej reprezentacji w parlamencie.

Natychmiast po głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym, — odbyło się posiedzenie rządu, na którym uchwalono projekt ustawy o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego. Projekt ten przewiduje, że wybory powszechne odbędą się 17 czerwca br. i że nowe Zgromadzenie Narodowe zbierze się 5 lipca.

Obelga i prowokacja wobec narodu chińskiego

Pekiński „Dziennik Ludu" o planowanym przez USA separatystycznym traktacie pokojowym z Japonią

(f) PEKIN (PAP). Pekiński „Dziennik Ludu", omawiając projekt separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią, opracowany przez amerykańskie koła rządzące stwierdza, że projekt ten jest obelgą i prowokacją wobec narodu chińskiego.

Jest to projekt, który wprzęga Japonię do amerykańskiej machiny wojennej i służy jedynie interesom Morganów, Rockefellerów oraz innych amerykańskich miliarderów i podżegaczy wojennych, pisze „Dziennik Ludu" — jest to spisek amerykańskich imperialistów zmierzający do remilitaryzacji Japonii i do użycia jej jako bazy dla agresywnej wojny.

Chiny — pisze dalej pekiński „Dziennik Ludu" — pierwsze chwyciły za broń, by walczyć przeciwko faszystom japońskim. Nikt więc nie może zaprzeczyć, że mają one prawo głosu, jeśli chodzi o traktat pokojowy z Japonią.

„Amerykański projekt separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią — pisze w zakończeniu pekiński „Dziennik Ludu" — jest wyzwaniem rzuconym narodowi chińskiemu, narodom Związku Radzieckiego, narodowi japońskiemu i wszystkim miłującym pokój narodom. Naród chiński jest zdecydowany walczyć przeciwko zakusom imperialistów amerykańskich ze wszystkich sił wraz z innymi narodami Azji".

ZSRR w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim

(f) WIEDEŃ (PAP). Na plenum Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich omówiono sprawę przyjęcia radzieckiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w skład Komitetu Międzynarodowego. Uchwalono jednomyślnie, że komitet radziecki zostaje przyjęty do Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

W kilku zdaniach

REPRESJE WŁADZ IRAŃSKICH WOBEC STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS, prasa irańska zamieszcza wiadomości o terrorze policyjnym wobec uczestników niedawnego strajku w irańskim przemyśle naftowym w Khuzistanie. Gubernator wojskowy Abadanu gen. Kemal oświadczył, iż dwa tysiące robotników, którzy brali udział w strajku, zostanie wysiedlonych z Abadanu i osadzonych w więzieniu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SALVADORZE

NOWY JORK. Republika środkowo - amerykańska San Salvador została dotknięta niezwykle silnym trzęsieniem ziemi. Straty w ludziach oraz szkody materialne są olbrzymie.

Ogólna liczba zabitych sięga dwóch tysięcy.

O ZAWARCIE PAKTU POKOJU

LONDYN. We wtorek w Hastings rozpoczęła się doroczna konferencja związku zawodowego robotników przemysłu elektrotechnicznego, skupiającego w swych szeregach 100 tys. członków. Porządek dzienny obejmuje 17 punktów, wśród których widnieje również żądanie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

O POKÓJ TRZEBA WALCZYĆ

KOREA

W bohatersko walczącej przeciw amerykańskiemu imperializmowi Korei trwa zbiórka podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju. Kobiety z niemowlętami na plecach, trzymając w ręku narysowane na papierze gołębie pokoju, starcy, dzieci, które utraciły rodziców w bestialskich bombardowaniach ludności cywilnej — chodzą od wsi do wsi, od lepianki do lepianki, od szałasu do szałasu, ustawionego między ruinami, zbierając podpisy wśród ludzi, których amerykańscy bandyci pozbawili dachu nad głową.

Son Czan-sin straciła męża, a jej mieszkanie i dobytek zostały zniszczone w czasie barbarzyńskiego nalotu amerykańskich piratów powietrznych. Son Czan-sin powiedziała, podpisując apel Światowej Rady Pokoju: „Nie chcę, aby inne narody przeżyły to, co dziś przeżywa naród koreański. Niebezpieczeństwo to zostanie usunięte, gdy wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się i przeciwstawią podżegaczom wojennym".

USA

W Baltimore w stanie Maryland w ciągu paru godzin 5 kobiet zebrało w samym centrum miasta ponad 3 tysiące podpisów pod petycją do prezydenta Trumana. Petycja stwierdza: „Domagamy się powrotu naszych synów z Korei. Dość przelanej krwi".

Następnego dnia w czasie wiecu, w którym wzięło udział ponad 800 osób uchwalono rezolucję domagającą się zakończenia wojny w Korei i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Klement Gottwald wśród górników



Święto wyzwolenia Czechosłowacji

Naród czechosłowacki obchodzi dziś święto swego wyzwolenia. 6 lat temu 9 maja 1945 czołgi radzieckie wkroczyły do Pragi wieńcząc dzieło wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej.

Wyzwolenie kraju przez Armię Radziecką, armię niosącą wolność uciemiężonym ludom Europy otworzyło przed ludem Czechosłowacji nowe, wspaniałe perspektywy demokratycznego rozwoju, otwarło drogę do obalenia kapitalizmu, drogę do walki o prawdziwą wolność.

Wyzwolenie kraju przez Armię Radziecką udaremniło plany imperialistów anglo-amerykańskich opanowania Czechosłowacji i całkowitego jej podporządkowania interesom monopoli amerykańskich. Po raz pierwszy w historii Republiki losy kraju ujął w swe ręce lud pracujący. Na czele rządu stanął przywódca klasy robotniczej i jej Partii Komunistycznej, obecny Prezydent Republiki — tow. Klement Gottwald.

Miniony okres sześcioletni jest okresem ciągłych zwycięstw bratniej Czechosłowacji w walce z opornie broniącymi się resztkami klas posiadających, w walce z agenturą imperialistyczną chwytającą się najbardziej perfidnych metod sabotażu i dywersji.

Ludowa Czechosłowacja wypełniła ze znaczną nadwyżką pierwszy powojenny dwuletni plan gospodarczy (1947 — 1948).

W lutym roku 1948 masy pracujące Czechosłowacji zdusiły w zarodku skrupulatnie przygotowywany przez wywiad amerykański reakcyjny zamach stanu. Zapoczątkowane w maju roku 1945 dzieło reform i przeobrażeń demokratycznych ugruntowane zostało zwycięstwem, które umożliwiło przystąpienie do budowy podstaw socjalizmu, do realizacji pięcioletniego planu gospodarczego.

Po dwóch pierwszych latach realizacji tego planu poziom produkcji przemysłowej był o 50 proc. wyższy niż w kapitalistycznej Czechosłowacji. Podstawowe dla budowy socjalizmu gałęzie produkcji: przemysł budowy maszyn i energetyczny — wzrosły dwukrotnie.

W fabrykach, kopalniach, hutach i budowlach wielkiego planu rozwija się z każdym dniem coraz szerzej fala współzawodnictwa socjalistycznego, rośnie armia przodowników pracy, kwitnie wynalazczość robotnicza, mnożą się zastępy racjonalizatorów.

Ofiarna praca i inicjatywa klasy robotniczej umożliwiła znaczne podwyższenie pierwotnych zadań planu, umożliwiła szybszy marsz do socjalizmu. I podwyższone te zadania — jak świadczą dane za I kwartał br. — masy pracujące Czechosłowacji wykonują i przekraczają.

Sukcesy te osiąga bratnia Czechosłowacja w ostrej walce z agenturą imperialistyczną, która usiłowała zapuszczać macki i w czołowym oddziale walczącego o pokój i socjalizm narodu — w Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Na lutowym Plenum KPCz zdemaskowana została dzięki czujności klasy robotniczej banda prowokatorów i szpiegów, która w celach dywersyjnych uwiła sobie gniazdko w partii i aparacie państwowym.

Ludowa Czechosłowacja osiągnęła znaczne sukcesy w swym budownictwie pokojowym przede wszystkim dzięki stałej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, która pozwoliła pokonać liczne trudności piętrzące się na drodze do realizacji planów i zaspokojenia materialnych potrzeb ludności w trudnym okresie powojennym.

Bratnia Czechosłowacja obchodzi dziś swoje święto wyzwolenia stojąc w pierwszych szeregach potężnej armii bojowników o pokój i socjalizm, na czele której kroczy wielki Związek Radziecki. Ludowa Czechosłowacja obchodzi dzień wyzwolenia pod znakiem mobilizacji do walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym i ich agenturom, pod znakiem zacieśnienia przyjaźni i sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej pod znakiem wzmożenia walki o pokój.

Naród polski wita z radością sukcesy bratniego narodu, kroczącego zdecydowanie naprzód pod wodzą Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej przewodniczącego tow. Klementa Gottwalda. Sukcesy narodu czechosłowackiego są również naszymi sukcesami, sukcesami całego obozu pokoju.

Naród polski pozdrawia serdecznie bratnią Czechosłowację i w dniu jej święta narodowego życzy jej dalszych zwycięstw w dziele budownictwa socjalizmu, w dziele umacniania pokoju.

Sprawa narodu — sprawa partii

Artur Starewicz

kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR

Cała Polska szykuje się do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Naród nasz, który tylekroć dawał wyraz pokojowym dążeniom, który dla sprawy pokoju pracuje każdego dnia i w każdej godzinie i tym razem przyłączy swój głos do głosu ludzkości i zażąda wraz ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi zawarcia Paktu Pokoju między pięciu mocarstwami.

Głos ważny i potrzebny

Nasz głos, głos narodu polskiego jest w tej sprawie bardzo potrzebny i bardzo ważny. Będzie on dla bojowników o pokój w krajach pod jarzmem imperialistów potężnym argumentem demaskującym knowania i kłamstwa amerykańskich podżegaczy wojennych i ich wspólników. Będzie on dla wrogów pokoju ostrzeżeniem, że wśród obrońców wolności i życia narodów znajduje się także zjednoczony naród polski, pełen nienawiści wobec imperialistycznych zbrodniarzy, którzy chcą pogrążyć ludzkość w odmęt nowej krwawej wojny.

Świadomość wielkiej wagi politycznej Plebiscytu ożywia dziesiątki tysięcy aktywnych uczestników ruchu pokoju, ludzi rozmaitych środowisk, przekonań i wierzeń, którzy nie szczędząc sił i czasu pracują dla zdobycia jednomyślnego poparcia przez naród polski apelu Światowej Rady Pokoju. W tysiącach gromad, we wszystkich zakładach pracy, w szkołach i osiedlach — powstają komitety obrońców pokoju, które przeprowadzać będą Plebiscyt na swoim terenie. Do zaszczytnej pracy w tych komitetach zgłaszają swój udział tysiące, tysiące bezpartyjnych, kobiety, młodzież, członkowie wszelkich organizacji społecznych, wielu księży.

Partia nasza bierze jak najbardziej czynny udział w przygotowaniach do Plebiscytu, gdyż uważa walkę o pokój za swoje naczelne zadanie, za święty obowiązek wobec narodu. Uczestnicząc w pracach komitetów obrońców pokoju aktywiści naszej partii pamiętają, że Plebiscyt Pokoju jest s p r a w ą o g ó l n o n a r o d o w ą, że osiągnięcie jego pełnego zwycięstwa winno być wynikiem w s p ó ł d z i a ł a n i a z n a j s z e r s z y m i m a s a m i b e z p a r t y j n y c h, ze wszystkimi organizacjami społecznymi, ze wszystkimi p a t r i o t a m i, którzy pragną bronić sprawy pokoju niezależnie od swych zapatrywań, wierzeń i poglądów ideowych.

O właściwą atmosferę

Komitety i organizacje partyjne, które w ostatnich dniach rozwijają coraz żywszą aktywność wokół sprawy Plebiscytu winny z jak największą troską i uwagą odnosić się do bezpartyjnych uczestników ruchu pokoju, przysłuchiwać się ich postulatom i krytycznym głosom, podchwytywać ich inicjatywę i otaczać atmosferą zaufania. Krępowanie inicjatywy komitetów obrońców pokoju, zastępowanie ich, odsuwanie od czynnej pracy bezpartyjnych i nieufność wobec nich, skłonności do komenderowania okazywane przez niektóre organizacje partyjne — muszą być zwalczane, jako szkodliwe, sekciarskie narowy, które mogą tylko zmniejszyć zasięg polityczny Plebiscytu i ograniczyć jego wpływ wychowawczy na najszersze masy narodu.

Gdzie leży punkt ciężkości przygotowań do Plebiscytu Pokoju?

Punkt ciężkości tych przygotowań leży w jak najszerszej, ogarniającej wszystkich obywateli kraju — aż do najbardziej zapadłych wsi — **akcji wyjaśniającej, podnoszącej świadomość polityczną narodu.** Każdy Polak kładąc swój podpis na karcie Plebiscytu powinien to czynić ś w i a d o m i e w zrozumieniu żądań, które podpisuje. A więc do każdego powinna dotrzeć p r a w d a o sytuacji międzynarodowej, p r a w d a o knowaniach imperialistów przeciw Polsce w Niemczech zachodnich, gdzie zbroją oni hordy amerykańsko - hitlerowskich najeźdźców, p r a w d a o rosnącej potędze obozu socjalizmu i pokoju, która zdolna jest okiełznać podżegaczy wojennych, p r a w d a o wszechświatowej walce o pokój, o obowiązkach Polaka wobec swojej ojczyzny. W tej szerokiej pracy wychowawczej winniśmy zwalczać fatalizm wojenny odziedziczony po dawnym okresie, gdy naród nie miał wpływu na losy kraju, a rządy reakcji wpajały masom kłamstwa o nieuchronności wojen. Winniśmy pokonywać pozostałości bezpłodnego pacyfizmu, który nie widzi wrogów pokoju i kapituluje wobec ich zbrodniczych knowań i budzić w masach wolę codziennej walki o pokój na froncie pracy dla realizacji planu 6-letniego i wzmożenia sił naszej ojczyzny.

Dlatego też rozwijając jak najszerzej pracę agitacyjną i propagandową wokół haseł Plebiscytu — partia nasza powinna stanowczo **zwalczać wszelkie próby zastępowania metody przekonywania i uświadamiania przez jakiekolwiek bądź formy nacisku,** wykorzystania administracji, czy też nadużycia władzy lub zależności służbowej.

Akcja wyjaśniająca treść karty Narodowego Plebiscytu Pokoju nabrała szerokiego rozmachu w okresie kampanii 1-majowej. Będzie ona ze zdwojoną siłą prowadzona w Dniach prasy, książki i oświaty oraz na zgromadzeniach Święta Ludowego na wsi. Jednakże decydującym środkiem przygotowań Plebiscytu jest praca agitatorów po koju, którzy k a ż d e m u obywatelowi w miejscu jego pracy lub zamieszkania winni **przed** dniem Plebiscytu doręczyć kartę plebiscytową, wyjaśnić mu jej treść i znaczenie, odpowiedzieć na zapytania i wątpliwości, objaśnić kiedy i w jaki sposób może wyrazić on swoje zdanie.

Przygotowanie polityczne plebiscytu

Agitatorzy pokoju — szeregowi członkowie komitetów obrońców pokoju — oto żołnierze, w których rękach spoczywa rzeczywiste zwycięstwo Plebiscytu. Od ich i d e o w e j b r o n i, od ich politycznej wiedzy, od ich śmiałości w demaskowaniu kłamstw i oszczerstw reakcji, od ich ofiarnej pracy społecznej zależy, jak wielką rolę odegra Plebiscyt jako dźwignia świadomości politycznej narodu. Stąd ogromnego znaczenia nabiera **szybka rozbudowa komitetów obrońców pokoju,** tak aby ogarnęły one całą ludność, wszystkie zakłady pracy, bloki mieszkalne, gromady i osiedla. Lecz to nie wystarczy. Ta wielusettysięczna armia agitatorów pokoju, niosąca w masy narodu prawdę o walce przeciw podżegaczom wojennym, musi być politycznie przygotowana i **uzbrojona ideologicznie** dla spełnienia swej zaszczytnej roli. Seminaria dla agitatorów pokoju i referaty o sytuacji międzynarodowej winny być zorganizowane w każdej gminie, w każdej dzielnicy lub miasteczku, w każdym większym zakładzie pracy, uczelni itd. Dla tej sprawy partia nasza kieruje do pomocy komitetom obrońców pokoju wszystkich najlepszych propagandystów i agitatorów, którzy wespół z aktywem organizacji społecznych, związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet — wzbogacać będą ideologiczny arsenał bojowników o pokój.

Im gruntowniejsze będzie przygotowanie polityczne Plebiscytu przez agitatorów pokoju, przez szeroką sieć dołowych komitetów obrońców pokoju — tym bardziej masowe, świadome i manifestacyjne będzie poparcie przez całą ludność Polski żądania Paktu Pokoju.

Zwycięstwo Plebiscytu Pokoju — jako potężnej demonstracji pokojowej woli narodu polskiego, jako wielkiej akcji uzbrajającej moralnie masy pracujące przeciwko imperialistycznej agresji, jako wezwania do walki o spotęgowanie sił Polski Ludowej — stanowić będzie nasz wkład do dzieła umocnienia światowego frontu pokoju, socjalizmu i demokracji.

Młodzież wiejska zakupuje książki w sklepie „Samopomocy Chłopskiej" w Żmigrodzie



Foto CAF — J. Baranowski

Na marginesie

Postęp po amerykańsku

„Piasek, krew i generał Rommel" — pod takim „obiecującym" tytułem zamieszcza amerykańskie pismo „New York Times Book Review" na pierwszej stronie recenzję nowej książki o starym bandycie.

„Ta książka — to wspaniała biografia... fascynująca historia, która podnieca bardziej niż wiele powieści. Do nabycia we wszystkich księgarniach".

Recenzję ozdabia pokaźnych rozmiarów fotografia Erwina Rommla w mundurze hitlerowskiego generała.

„Przerażająca żywotność, zuchwałość i posłuszeństwo wobec Rzeszy — oto charakterystyczne cechy jego osoby"... „W akcji zajmowania Czechosłowacji Rommel brał udział jako dowódca specjalnego batalionu ochraniającego Hitlera!".

Rzeczywiście, czyż mogą być większe „zasługi" by zdobyć uznanie amerykańskich imperialistów i służącej im prasy?

O tym, że wyjątkowe „zdolności" Rommla przypłaciły życiem miliony mieszkańców krajów europejskich, nie warto oczywiście pamiętać.

Ostatecznie proces norymberski to wynik fatalnego „nieporozumienia", a hitlerowscy zbrodniarze w mundurach generałów to „nieprzeciętne" indywidualności.

„Książkę tę powinien przeczytać każdy Amerykanin" — pisze recenzent „New York Times Book Review", wychwalając „zalety" i wielkie zdolności (do zbrodni — przyp. nasz) Rommla.

Niewątpliwie czytał ją gen. Ridgway, stosujący wypróbowane hitlerowskie metody przy mordowaniu ludności koreańskiej.

Zapewne to podobieństwo miała na myśli prasa amerykańska, nazywając go „amerykańskim Rommlem".

Nareszcie literatura amerykańska znalazła „bohatera" bardziej nowoczesnego i w stylu epoki (atomowej) niż rodzime sławy gangsterskie, które już trącą myszką.

I niech kto powie, że imperialiści nie idą z postępem! Jak najbardziej.

(ZETOS)

„Nowe Drogi" Nr 2 (26)

Czołową pozycję w ostatnim numerze „Nowych Dróg" 2 (26) stanowi redakcyjny artykuł „O dalsze wzmożenie walki o pokój i plan 6-letni". Uwypukla on węzłowe momenty w obecnej sytuacji międzynarodowej i omawia na jej tle najważniejsze zadania w realizacji wytycznych VI Plenum KC partii. *„Wzrastająca przewaga sił obozu socjalizmu i demokracji i spotęgowanie ruchu obrońców pokoju na całym świecie* — piszą „Nowe Drogi" — *nie oznacza w żadnym razie, że niebezpieczeństwo wojny zmalało. Doświadczenia historii i obecny rozwój wydarzeń uczą nas, że im bardziej beznadziejne i rozpaczliwe staje się położenie imperialistycznej reakcji, tym bardziej awanturnicza i niebezpieczna dla pokoju staje się jej polityka".*

Odpowiadając na pytanie od czego zależy dalszy wzrost ruchu pokoju — „Nowe Drogi" stwierdzają — że decydujące jest tu w jakim stopniu ruch pokoju zdoła obalić wpływy imperialistycznej propagandy kłamstw. Likwidacji tych wpływów i demaskowaniu podżegaczy wojennych służy kampania wokół apelu w sprawie Paktu Pokoju. Partia nasza przywiązuje jak największą wagę, by kampania plebiscytowa służyła podniesieniu świadomości politycznej najszerszych mas naszego narodu.

„Pragnienie pokoju i nienawiść do sprawców wojen ożywia przytłaczającą większość narodu polskiego. Jednakże nie przezwyciężone są jeszcze nastroje fatalizmu wojennego, nastroje niewiary w możliwość powstrzymania wojny i w skuteczność walki o pokój. Rozpowszechnione są jeszcze nastroje bezpłodnego pacyfizmu, który nie widzi wrogów pokoju i nie mobilizuje do walki przeciw nim".

Postulaty Plebiscytu Pokoju nabierają pełnej treści i znaczenia dopiero wtedy, gdy są powiązane z mobilizacją mas do codziennego wysiłku w imię realizacji planu 6-letniego. Omawiając postępy budownictwa socjalistycznego w Polsce, których wyrazem był przeszło 30-proc. wzrost produkcji naszego przemysłu w pierwszym roku planu — „Nowe Drogi" stwierdzają, że procesowi karczowania korzeni kapitalizmu towarzyszy coraz bardziej zaciekły opór wroga klasowego, który nasila swą dywersję i tworzy zakonspirowane gniazda w najczulszych miejscach naszego państwa i gospodarki.

Dno zdrady reakcyjnych rozbitków

O ostatecznym zwyrodnieniu rozbitków reakcyjnych świadczą wymownie cytowane w artykule wypowiedzi emigracyjnej „Kultury", w której czytamy: *„Nic nam przecież z Ziem Odzyskanych, jak długo nad nimi jest Bierut. Nikt na świecie nie ma więcej niż my powodów, by walczyć nawet ramię w ramię z Niemcami".* — Jest to program wspólnego pochodu zdrajców narodu polskiego z hordami hitlerowskimi przeciw naszej ojczyźnie. Jest to program nienawistny dla każdego uczciwego Polaka.

Aby zakryć swe haniebne oblicze zdrady, wróg chwyta się starych, nie wyplenionych do końca tradycji WRN i piłsudczyzny, starych endeckich przesądów i strzępów ideologii nacjonalistycznej różnej maści. Ale równocześnie — piszą „Nowe Drogi" — wróg szuka mniej zużytych masek ideologicznych i nowych środków dywersji — titoizmu.

W artykule znajdujemy wymowny cytat z emigracyjnej „Syreny", która ujawnia bez żadnych obsłonek, że tzw. „titoizm" jest jedną z masek dywersji imperialistów, jest dla nich „ideałem politycznej rozgrywki". „Syrena" podaje nawet przepis jak organizować „narodowy komunizm polski — titoizm polski" wskazując, że należy *„postawić na człowieka, który wykaże największe powiązania osobiste i wpływy wśród dzisiejszych kierowników Polski, który będzie w stanie zorganizować dywersję na różnych szczeblach dzisiejszej administracji i wojska".*

Czy nie jest to przepis na gomułkowszczyznę i na spychalszczyznę? — piszą „Nowe Drogi". Wróg wyciąga swe macki właśnie w stronę klasy robotniczej, gdyż jest ona kręgosłupem demokracji ludowej i trzonem frontu narodowego. Chce wykorzystać nasze błędy i słabości. *„Doświadczenie uczy nas, że wroga w praktyce nie zawsze umiano dostrzec, że lekceważono jego działanie, że uspokajano się naiwną i fałszywą wiarą w automatyczną jednolitość polityczną rosnącej klasy robotniczej, że szereg organizacji partyjnych zatraciło czujność".*

Istotny sens VI Plenum

Proces pogłębiania zwartości politycznej klasy robotniczej na platformie marksizmu - leninizmu jest sprawą dłuższego czasu i wymaga wykarczowania do końca korzeni rodzących apatię, wahania i recydywy socjaldemokratyzmu. Stwierdzając, że w polskim ruchu robotniczym istnieją jeszcze przeżytki ideologii socjaldemokratycznej, którą prawicowi przywódcy PPS zatruwali w ciągu wielu dziesięcioleci świadomość proletariatu, że istnieją i działają niedobitki WRN i rozmaite zdemoralizowane i dwulicowe elementy — „Nowe Drogi" wskazują, że jednym z kluczowych zadań partii jest wychowanie najszerszych mas robotniczych w duchu socjalistycznego patriotyzmu, wzmożenie rewolucyjnej czujności, zwalczanie oportunistycznych wypaczeń linii partii.

Omawiając znaczenie VI Plenum „Nowe Drogi" piszą: *„Centralną myślą VI Plenum, jego najgłębszym sensem jest uzbrojenie polityczne i ideologiczne partii klasy robotniczej do skutecznej walki o trwały sojusz z nieproletariackimi warstwami, a nade wszystko sojusz z chłopstwem pracującym — o wzmocnienie sojuszu ze średnim chłopstwem, w oparciu o biedotę wiejską".*

Władza ludowa cieszy się poparciem podstawowych mas chłopskich, które dzięki niej osiągnęły ogromne korzyści. *„Jednakże w praktyce nasz sojusz z podstawowymi masami chłopskimi — a przede wszystkim ze średniakiem podważany jest na skutek nieprzezwyciężonego sekciarstwa, lewackiego wypaczenia naszej linii partyjnej, niedopuszczalnej praktyki bezdusznego administrowania co wyraża się w poszczególnych faktach naruszania praworządności i stosowania przymusu w stosunku do średniego chłopa".*

Artykuł przytacza słowa towarzysza Stalina, który uczył, że komuniści powinni się wyrzec wypaczonych form administrowania i uczyć się cierpliwie wyjaśniać chłopom niezrozumiałych dla nich zagadnień.

W zakończeniu artykułu czytamy: *„...nasycenie każdej podstawowej organizacji partyjnej świadomością jej zadań politycznych, uaktywnienie każdego jej członka jako żołnierza partii, niosącego w masy prawdę i hasła partii, wzmocnienie łączności i więzi między każdym szeregowym aktywistą partii a bezpartyjnymi na zasadzie wzajemnego zaufania — to zadania węzłowe dla wcielenia w życie hasła narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni".*

O właściwą realizację linii partii

Numer zawiera artykuł tow. Eugeniusza Szyra: „O właściwą realizację linii Partii". Cytując słowa tow. Bieruta, który na V Plenum wskazywał, że nie można rozdzielać politycznej treści zadań planu 6-letniego, od jego treści ekonomicznej i jednocześnie przestrzegał przed ciasnym praktycyzmem, autor stwierdza, że mimo tych zaleceń w praktyce szeregu organizacji partyjnych ujawniły się poważne wypaczenia polegające na zaniedbywaniu pracy polityczno-partyjnej i partyjno-organizacyjnej w imię źle pojętej walki o pokonanie codziennych trudności w produkcji. Równolegle do tego gdzieniegdzie występują tendencje do zamazywania walki klasowej, widzimy brak politycznego podejścia do realizacji zadań gospodarczych.

Źródłem tych wypaczeń jest przede wszystkim nieumiejętność łączenia zadań politycznych i gospodarczych. Autor przypomina leninowską tezę o prymacie polityki w stosunku do ekonomiki.

Wykazując, że u podstaw planu 6-letniego leżą założenia polityczne partii i władzy ludowej autor stwierdza, że w praktyce w szeregu wypadków pierwszeństwo podejścia politycznego nie jest przestrzegane. Niektórym działaczom gospodarczym wydaje się, że od polityki, od tłumaczenia, od załatwiania konfliktów jest partia i inne „czynniki społeczne".

Przejawy odrywania się poszczególnych ogniw aparatu gospodarczego od partii zwalczać należy przede wszystkim przez wzmocnienie kierownictwa partyjnego i kontroli tych ogniw.

Metoda przekonywania podstawą partyjnego kierownictwa masami

Wiele dotychczasowych braków wynika z niedostatecznego stosowania metody przekonywania, która jest podstawową metodą partyjnego kierownictwa masami. Autor stwierdza, że wiele ogniw partyjnych jest jeszcze bardzo daleko od przyswojenia sobie tej metody, o czym świadczą doświadczenia akcji skupu zboża i innych masowych kampanii na wsi. Mieliśmy objawy lewackiej niecierpliwości w stosunku do średniaka, próby traktowania zamożniejszych średniaków jako kułaków itp.

Były wypadki, nieliczne wprawdzie, kiedy to w akcji skupu zboża, obce i wrogie elementy zamaskowane w partii stosowały środki przymusu i samowoli, aby poróżnić partię z masami.

„Nowe Drogi" wskazują również na wypaczenia wyrażające się w samowolnym dekretowaniu niesłusznych i niezgodnych z linią partii metod walki z kułakiem. Bogacz wiejski nie jest wyjęty spod prawa. Walka o ograniczenie zysków kułaka pochodzących z cudzej pracy nie oznacza, że można stosować bezkarne formy rekwizycji, przymusu administracyjnego czy niezgodnych z przepisami domiarów podatkowych. Nie wynika z tego jednak, że nie powinniśmy odróżniać kułaka, który podporządkowuje się zarządzeniom władzy ludowej, od kułaka, który je łamie.

Omawiając obszernie zagadnienie form i metod przekonywania, autor pisze m. in.:

„Z chwilą, gdy dzięki uporczywej pracy partii rośnie poczucie siły i godności własnej w klasie robotniczej, nie tylko nie należy mniej niż w latach ubiegłych zwracać się w każdej trudnej sprawie do mas, ale na odwrót, należy wciąż pamiętać o tym, że bezpartyjni robotnicy, że bezpartyjni w ogóle słusznie domagają się, by równie szczerze i otwarcie mówić z nimi i radzić się ich, jak mówimy szczerze i radzimy się wewnątrz partii, z członkami partii".

Szybko i operatywnie usuwać przejawy biurokracji

Przechodząc do sprawy walki z przejawami biurokracji tow. Szyr pisze: *„Klasę robotniczą cechuje głęboko zakorzeniony instynkt sprawiedliwości — naszym zadaniem jest pielęgnować i rozwijać te wspaniałe cechy naszej klasy, klasy która stawia sobie zadanie zbudowania na czele wszystkich pracujących nowego wspaniałego świata komunizmu. Dlatego nie wolno bezmyślnie obrażać tego uczucia sprawiedliwości przez niedostatecznie szybkie i operatywne usuwanie zjawisk biurokratycznego, bezdusznego stosunku do potrzeb i bolączek robotników".*

Szkoła rządzenia dla mas

Podstawowym zadaniem w walce z biurokracją jest masowa praca polityczna, pełne uruchomienie wszystkich transmisji wiążących partię i państwo z najszerszymi masami ludowymi, jest przyciąganie do współudziału w rządzeniu państwem milionów pracujących. Wskazując na rolę, jaką w realizacji tego wielkiego zadania spełniają Rady Narodowe, które stają się podstawową dźwignią twórczej inicjatywy mas, tow. Szyr podkreśla, że niektóre komitety partyjne za mało poświęcają uwagi tym podstawowym ogniwom władzy ludowej, za mało dbają o podniesienie poziomu politycznego aktywu Rad Narodowych, o jego powiązanie z masami.

Rady Narodowe mimo wielkiego korzystnego przełomu jaki się w nich dokonał w ciągu ostatniego roku cechuje w wielu wypadkach biurokratyzm i brak powiązania z masami. *„Dziś jednak nadchodzi czas, kiedy kredyt przejściowy cierpliwości udzielony tym instytucjom przez masy pracujące zaczyna się wyczerpywać, kiedy krytyka i samokrytyka muszą stać się biczem biurokracji w Radach Narodowych...".*

Związki zawodowe zrzeszające 4.200 000 członków podobnie jak Rady Narodowe stały się potężną szkołą rządzenia dla mas pracujących. Również i one powinny być w centrum uwagi organizacji partyjnych. *„Nie docenia się dostatecznie faktu, że załatwianie spraw bytowych i potrzeb kulturalnych stanowi obok spraw produkcyjnych jeden z najważniejszych elementów pracy polityczno - masowej, że właśnie kierując działalnością rady zakładowej można zmobilizować szeroki aktyw bezpartyjnych robotników i inteligencji pracującej, że w istocie w ogóle nie można mówić o skutecznej pracy polityczno-partyjnej bez pełnego uruchomienia tej najpoważniejszej transmisji partii do mas".* Autor podkreśla też potrzebę stosowania publicznej samokrytyki jako stałej metody pracy wewnątrz aparatu związków zawodowych.

W zakończeniu artykułu „Nowe Drogi" podkreślają, że w walce z wrogiem klasowym i działalnością obcych agentur, szpiegów i dywersantów naszą najpotężniejszą bronią jest wzmożenie poziomu pracy partyjno - politycznej, jak najszersza propaganda i agitacja w masach oraz usuwanie wszelkich biurokratycznych, sekciarskich i oportunistycznych wypaczeń gdziekolwiek by one nie występowały.

Poza omówionymi pozycjami Nr 2 „Nowych Dróg" zawiera następujące prace: art. tow. Stefana Matuszewskiego — Likwidacja analfabetyzmu — elementem przełomu kulturalnego, art. tow. Karola Jankowskiego — Droga zdrady narodowej (w związku w 25 rocznicą faszystowskiego przewrotu Piłsudskiego). Tow. Henryk Golański pisze, o „Niektórych zagadnieniach nauk technicznych". Dwudziesty drugi tom Dzieł Lenina omawia Jan Jarosławski, siódmy tom Dzieł Stalina — Jakub Litwin. Numer zawiera pełny tekst komunikatu Państwowej Komisji Planowania ZSRR o wykonaniu planu 5-letniego oraz obszerny przegląd czasopism radzieckich dotyczący oceny charakteru nauk przyrodniczych. Z „zagadnień międzynarodowych" mamy artykuł L. Gronowskiego — „Kapitalistyczna Jugosławia" i J. Stareca — „Walka o naftę irańską".

(aw)

Z wystawy „Nowe Chiny"



Liu Jung-po „Przed wymarszem". Współcześni artyści chińscy stosując się do wskazań Mao Tse-tunga o roli sztuki i artysty, odzwierciedlają w swojej twórczości zagadnienia walki o wyzwolenie i odbudowę kraju. Foto H. Romanowski

W walce o racjonalną gospodarkę węglem

Dodatkowe zobowiązania drużyn parowozowych DOKP Wrocław

Bez przerwy napływają z całego kraju wciąż nowe meldunki o podejmowaniu zobowiązań oszczędności węgla przemysłowego.

(Kor. wł.). Pragnąc zaoszczędzić jak najwięcej wysokogatunkowego węgla, 20 drużyn parowozowych z terenu DOKP — Wrocław zgłosiło ostatnio dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe. Maszyniści Sołkiewicz i Gawlik, oraz ich pomocnicy, obsługujący parowóz PT-47 — 116 parowozowni Wrocław - Główny zobowiązali się zużywać zamiast węgla 40 — 50 proc. miału.

Maszyniści Miński i Dąbrowski oraz ich pomocnicy Glinczewski i Maliszewski zobowiązali się podnieść zużycie miału na parowozie PT-47 — 155 z 40 proc. do 80 proc. Maszyniści parowozu PT 47-73 zobowiązali się zużywać 70 proc. miału, a maszyniści parowozu PT 47-75 — 50 proc. miału.

Wszystkie drużyny parowozowni Kłodzko przejechały swą trasę (ok. 24 godzin) w dniu 1 Maja na zaoszczędzonym w kwietniu węglu. (j. d.)

Ponadto palacze tow. tow. Bartłomiej Konieczny i Stanisław Szymkowiak zgłosili projekt mieszania węgla z wiórami i odpadkami drzewnymi oraz maksymalnego wykorzystania pojemności parowników.

Zobowiązanie Fabryki Wyrobów Korkowych w Poznaniu

(Kor. wł.) Na apel „Szombierek" odpowiedziała również niedawno załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych, zobowiązując się zaoszczędzić w stosunku rocznym około 5 proc. zużywanego opału ponad plan.

Załoga Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych wezwała do podjęcia analogicznych zobowiązań Poznańskie Zakłady Papy w Czerwonaku. (as)

Załoga Zakładów Ceramicznych w Chmielowie włączyła się do walki o oszczędność węgla

(Kor. wł.) Możliwość wprowadzenia oszczędności gospodarki węglem była przedmiotem kilku narad załóg Zakładów Ceramicznych w Chmielowie.

Racjonalizatorzy Zakładów wiele uwagi poświęcili ulepszeniu układu pieca kręgowego. W wyniku kolektywnej pracy nowatorskiej wprowadzono w tym piecu nowy system układu cegły, który pozwala obniżyć ilość węgla potrzebnego do wypalenia 1.000 sztuk cegieł z 350 kg. na 180 kg. W skali rocznej Zakłady w Chmielowie oszczędzą ok. 680 ton. węgla przemysłowego. (C. Bł.)

Odznaczenia dla kolejarzy gdańskich

(d) Z okazji święta 1 Maja 49 pracowników Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku zostało udekorowanych srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi za wybitne osiągnięcia przy odbudowie komunikacji na Wybrzeżu. Dwóch kolejarzy z Tczewa zostało odznaczonych orderem „Sztandar Pracy" II klasy. Są to: Franciszek Grzybołkowski oraz Jan Mazella. Kolejarze ci, zatrudnieni przy średniej naprawie parowozów zastosowali w listopadzie ubiegłego roku po raz pierwszy w Polsce oparte na wzorach radzieckich szybkościowe metody pracy, uzyskując rekordowe wyniki w naprawach rewizyjnych.

485 domów wypoczynkowych czeka na wczasowiczów nad zachodnim Bałtykiem

(d) W ośrodkach wczasowych FWP nad Bałtykiem zachodnim: w Międzyzdrojach, Pobierowie, Rewalu i Niechorzu zakończono już przygotowania do sezonu letniego. Ponad 36 tysięcy robotników i przodowników pracy z całego kraju oraz gości z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i NRD odpoczywać będą nad Bałtykiem. Ośrodki te dysponują obecnie 485 domami wczasowymi, które są całkowicie zradiofonizowane, posiadają świetlice i dobrze wyposażone biblioteki.

W celu uprzyjemnienia wczasowiczom pobytu nad morzem FWP przygotowuje w Międzyzdrojach liczne imprezy artystyczne i sportowe.

Ponadto Liga Morska odda do dyspozycji wczasowiczów 4 jachty wycieczkowe.

Z kraju w kilku wierszach

Z FRONTU WALKI Z ANALFABETYZMEM W WOJ. LUBELSKIM

Akcja zwalczania analfabetyzmu na Lubelszczyźnie dobiega końca. Organizacje masowe — związki zawodowe, Liga Kobiet i ZMP zakończyły prowadzone przez siebie kursy jeszcze przed 1 V br. O likwidacji analfabetyzmu jako zjawiska masowego zameldowały powiaty: Biłgoraj, Lubartów, Lublin, Łuków i Zamość.

ZJAZD OCIEMNIAŁYCH

W Krakowie odbył się zjazd Związku Pracowników Niewidomych RP i Związku Ociemniałych Żołnierzy RP, z udziałem ok. 200 niewidomych z województw krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego. Tematem obrad było przygotowanie do zjednoczenia obu związków oraz wybór delegatów na zjazd połączeniowy w Warszawie. Omówiono również zagadnienia produktywizacji ociemniałych [illegible]

PRACE ZALESIENIOWE W WOJ. POZNAŃSKIM

Tegoroczne prace zalesieniowe w woj. poznańskim [illegible] Kilkanaście nadleśnictw wykonało już przedterminowo prace zalesieniowe.

REMONTY MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

Załoga [illegible] w Białymstoku [illegible] 1-majowym oddała do użytku 40 wyremontowanych przedterminowo robotniczych izb mieszkaniowych, oszczędzając równocześnie na materiałach 3.700 zł.

KURSY ZAWODOWE DLA STOCZNIOWCÓW SZCZECIŃSKICH

W pierwszym kwartale br. zakończono 7 kursów zawodowych dla stoczniowców szczecińskich. Na kursach dla majstrów, brygadzistów, kalkulatorów, kontrolerów czasu, spawaczy elektrycznych, tokarzy i elektromonterów przeszkolono łącznie 190 osób. Obecnie szkoła [illegible] przodownikowcy, [illegible] oraz in- [illegible]

KRAKÓW NA FUNDUSZ ODBUDOWY WARSZAWY

Mieszkańcy woj. krakowskiego w br. do dnia 30 kwietnia złożyli ok. 3 milionów zł na Fundusz Odbudowy Warszawy, wykonując w 85 proc. [illegible] Wśród ofiarodawców [illegible] którzy złożyli 300.000 zł.

POKAZY MODELI LATAJĄCYCH DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Pragnąc nawiązać bliższy kontakt z młodzieżą wiejską i zapoznać ją z modelarstwem lotniczym, grupa modelarzy okręgowej Ligi Lotniczej w Łodzi przystąpiła do organizowania w gromadach pokazów modeli [illegible] Pierwszy z zaplanowanych pokazów odbył się ostatnio we wsi [illegible] Pokaz wzbudził [illegible] okolicznej [illegible] robotni- [illegible] PGR.

9 maja - dzień wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Antoni Gregor

Członek KC KPCz — Minister Handlu Zagranicznego

W historii każdego narodu można wyróżnić wydarzenia, które są decydującym czynnikiem w dalszym jego rozwoju. Takimi wydarzeniami w życiu narodów Czechosłowacji jest powstanie Komunistycznej Partii Czechosłowacji w dniu 14 maja 1921 roku i wyzwolenie naszych narodów z jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką w dniu 9 maja 1945 roku.

Historyczną datą w rozwoju Republiki Czechosłowackiej jest rok 1945, kiedy to sławna Armia Radziecka osiągnęła zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem i wyzwoliła nasz kraj. Wyzwolenie przez Armię Radziecką, walka narodowo-wyzwoleńcza ludu czechosłowackiego i kierownicza rola w tej walce klasy robotniczej z Komunistyczną Partią Czechosłowacji na czele, przyniosły narodowi wolność i niepodległość oraz wyznaczyły kierunek dalszego rozwoju Republiki Czechosłowackiej.

Armia Radziecka przyniosła nowe życie

O znaczeniu wyzwolenia przez Armię Radziecką prezydent tow. Gottwald mówi następująco:

„9 maja jest w rzeczywistości największym naszym świętem narodowym. Dnia tego w 1945 roku zakończyła się na zawsze okrutna okupacja hitlerowska, która groziła zniszczeniem samego istnienia narodu czeskiego i słowackiego. Dzień ten jest jednocześnie przełomową datą historyczną, ponieważ wówczas lud czeski i słowacki rozpoczął nową, najświetniejszą erę swoich dziejów, erę prawdziwej wolności i niezawisłości narodowej, erę rządów ludu i wolnej pracy mas ludowych, erę budowy socjalizmu. Jakie warunki historyczne i jakie czynniki spowodowały ten wielki zwrot w losach naszego ludu? Najważniejszym i decydującym czynnikiem były tu chwałą owiane siły wojsk radzieckich, był sojusz i braterska pomoc Związku Radzieckiego, była mądra stalinowska polityka pokoju i współpracy między narodami".

Dlatego nie mogło powtórzyć się już to, co stało się w okresie naszego osamotnienia w latach przedwojennych. Nie mogło powtórzyć się również i dlatego, że Partia Komunistyczna zjednoczyła w walce narodowowyzwoleńczej cały lud pracujący, którego klasa robotnicza odegrała czołową rolę w narodowej i demokratycznej rewolucji.

Wielka pomoc ZSRR

Komunistyczna Partia Czechosłowacji weszła po wyzwoleniu po raz pierwszy do rządu i to jako partia przodująca. Program opracowany z jej inicjatywy prowadził do budowy socjalizmu oraz ścisłego sojuszu i przyjaźni z naszym oswobodzicielem — Związkiem Radzieckim. Wszystkie sukcesy, jakie osiągnęliśmy od owej chwili na tej drodze, zawdzięczamy kierownictwu Komunistycznej Partii CSR oraz wielkiej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego na wszystkich odcinkach naszego budownictwa.

Dostawy surowców radzieckich pomogły nam uruchomić naszą produkcję, a dostawy 600.000 ton zboża, ze Związku Radzieckiego uratowały nas od głodu po klęsce nieurodzaju w 1947 roku.

Lud Czechosłowacji udaremnił pucz reakcji

Bezkompromisowa polityka Komunistycznej Partii Czechosłowacji, która twardo broniła interesów mas pracujących, bezlitośnie demaskując wszystkie machinacje dywersantów i sabotażystów gospodarki narodowej, uzyskała poparcie większości ludu czechosłowackiego. Reakcyjna burżuazja, która zajmowała jeszcze dość silne pozycje gospodarcze i polityczne, stopniowo traciła grunt pod nogami. W lutym 1948 roku przygotowała ona pucz kontrrewolucyjny, została jednak przez klasę robotniczą pod przewodnictwem Partii Komunistycznej rozgromiona.

W tych historycznych dniach ponownie uwydatniło się znaczenie partii rewolucyjnej. Wzmocniona i zahartowana w długich i ciężkich walkach, Partia Komunistyczna wyprowadziła z tego spotkania zwycięsko klasę robotniczą i dalej umacniała jej siłę. Zwycięstwo lutowe stworzyło warunki dla przyśpieszenia naszej drogi do socjalizmu i zacieśniło jeszcze bardziej sojusz z naszym wyzwolicielem i przyjacielem, ze Związkiem Radzieckim.

Radziecka pomoc — radzieckie wzory

Wielka umowa gospodarcza zawarta ze Związkiem Radzieckim na okres 1951—1955, podpisana w Moskwie 3 listopada ubiegłego roku, zapewnia naszej wciąż rozwijającej się gospodarce wielkie ilości surowców i specjalnych urządzeń maszynowych, dotychczas u nas niewyrabianych, gwarantuje nam dostawy surowców i zboża chlebowego. Nadzwyczajne znaczenie tej umowy dla gospodarki czechosłowackiej leży również w radzieckiej pomocy technicznej, która umożliwi naszej produkcji przejście na jeszcze wyższy poziom techniczny i zbliży nas jeszcze bardziej do naszego celu — socjalizmu.

Czechosłowacki lud pracujący docenia tę wielką pomoc Związku Radzieckiego i stara się podniesieniem wydajności pracy iść w ślady radzieckich stachanowców. Świadczą o tym przykłady naszych najlepszych robotników. Takim jest tokarz Wacław Svoboda z zakładów Avia Letnany, czy też spawacz Doutnac z zakładów CKD Sokolovo, który pracując według radzieckich metod wykonuje 700 proc. normy. Za przykładem stachanowca radzieckiego Boriskina pracuje górnik Bartosek Wacław, zastępując 9 robotników.

Oto kilka przykładów wskazujących jak czechosłowacki lud pracujący rozumie swoje zadania w walce o pokój.

Pokrzyżowane zakusy imperialistów

Sukcesy osiągnięte w tej walce są wynikiem sprawnego i silnego kierownictwa naszej Partii Komunistycznej, która prowadzi lud pracujący Czechosłowacji. Z tego zdają sobie sprawę zachodni imperialiści, których wściekłość wzrasta z każdym naszym sukcesem. Doświadczenie uczy nas, że imperialiści w swym zapamiętałym dążeniu do rozpętania wojny organizują próby dywersji w partiach robotniczych i komunistycznych w krajach demokracji ludowej i wysyłają do nich swoich szpiegów, aby rozsadzili od wewnątrz, opanowali je i skierowali przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przykład faszystowskiej kliki titowskiej, zaciętego wroga pokoju, jest i bedzie dla nas stałym ostrzeżeniem.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji była również przedmiotem ataków imperialistów zachodnich. I do naszej Partii zostali wysłani szpiedzy i zdrajcy w rodzaju Svermowej, Clementisa i Slinga w celu odwrócenia kierunku polityki, uchwycenia kierownictwa w swoje ręce, zdradzenia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i zaprzedania nas imperialistom. Udało im się dostać na wysokie stanowiska w Partii, zostali jednak w porę odkryci, a ich nikczemne plany udaremnione. Cała Komunistyczna Partia Czechosłowacji zdecydowanie potępiła tę bandę zdrajców, jeszcze silniej skupiła się wokół kierownictwa gottwaldowskiego i jeszcze szybciej posunęła się naprzód na drodze do socjalizmu.

Z okazji 30 rocznicy założenia Partii Komunistycznej w Czechosłowacji i 6 rocznicy wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką, w okresie wielkiej walki o utrzymanie pokoju światowego, znowu uświadamiamy sobie znaczenie naszej partii, prowadzącej nas niezachwianie ku socjalizmowi oraz znaczenie naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, którego przyjaźń i pomoc jest gwarancją naszej niepodległości i rozwoju gospodarczego kraju.

Owczarka ze spółdzielni produkcyjnej „Wspólny Siew"



Natalia Siwoń ze spółdzielni produkcyjnej „Wspólny Siew" w Kani (pow. Starogard) zobowiązała się w tym roku wyhodować 70 zdrowych jagniąt od 70 owiec Foto W. Kuczyński

Festiwal Muzyki Polskiej

Jerzy Jasieński

Trzy nowe kantaty polskie

Bolesław Woytowicz — Kantata „Prorok" do słów Al. Puszkina, Stanisław Wiechowicz — „Kantata żniwna" do słów ludowych, Jan Krenz — Kantata „Rozmowa dwóch miast" do słów K. I. Gałczyńskiego.

W ramach pierwszego etapu Festiwalu Muzyki Polskiej, podczas dwóch ostatnich koncertów warszawskich wykonanych przez gościnnie występującą Filharmonię Krakowską, słyszeliśmy po raz pierwszy w Warszawie trzy kantaty kompozytorów polskich, z których jedna: „Prorok" Woytowicza została w ogóle po raz pierwszy publicznie wykonana.

Powstała ona na zamówienie Związku Kompozytorów Polskich w ramach akcji puszkinowskiej, zainicjowanej w r. 1949, ukończona zaś została dopiero w roku bieżącym. Kantata „Prorok" jest jednym z najdoskonalszych, jeśli nie szczytowym dziełem powojennym Woytowicza i niewątpliwie jedną z najdoskonalszych kompozycji polskich ostatniego pięciolecia. Cechuje ją jasność, przejrzystość, znakomite „nakładanie się" muzyki ze słowem, właściwe zrozumienie i emocjonalne pogłębienie tekstu słownego. Uderza trafność użycia środków wyrazowych, w wielu partiach odkrywcza wręcz instrumentacja, umiejętne używanie chóru i orkiestry i archaizacja logicznie wypływająca z tekstu. Jakość, szczerość i głębokie przeżycie kompozycji są bardzo wielkie, równocześnie zaś Kantata jest całkowicie dostępna i zrozumiała dla każdego słuchacza, emocjonalność jej bowiem i siła wyrazowa przemawiają i do najbardziej i do najmniej przygotowanego słuchacza i każdy z nich przeżywa na swój sposób treść kompozycji.

Druga kantata, którą słyszeliśmy, to „Kantata żniwna" Stanisława Wiechowicza — utwór należący do chóralnego repertuaru wirtuozowskiego, bardzo trudny i muzycznie i wokalnie. Technika użycia i prowadzenia głosów jak też i konstrukcja są niemal instrumentalne. To jest specyficzny styl opracowań folkloru przez Wiechowicza. Razi jednak w tej Kantacie „formalizowanie" na tekście ludowym, czy raczej pseudoludowym. Bo posłuchajmy jak wygląda tekst: „otwórzcie wierzeje, otwórzcie wierzeje, otwórzcie wierzeje, otwórzcie wierzeje, pszeniczka sie nie chwieje, nie chwieje, już nie, już nie, już nie chwieje, otwórzcie wierzeje, bo pszeniczka się nie chwieje, nie chwieje, nie, nie, nie, nie, chwieje. Ej takeśmy, takeśmy się krężyli żyli, żyli, żyli, żeśmy pszeniczkę dożęli, dożęli, dożęli..." itd. tymi samymi słowami przez 12 minut. Dla kompozytora nieważny jest tekst, jest on tylko pretekstem do pomysłów muzycznych, mistrzowskiego zresztą operowania chórem, bogatej harmonizacji, wyszukanego kontrapunktu.

Trzecia kantata — to „Rozmowa dwóch miast" Jana Krenza, oparta na dość banalnym tekście Gałczyńskiego. Kantata jest stylistycznie niejednolita, razi w niej po „mówionym" prologu przydługa część orkiestrowa, która rozrywa bieg „konwersacji" i brzmi jak przerwane przez rozmówcę zdanie. Niemniej jednak, Kantata jest w dotychczasowej twórczości Krenza niewątpliwym krokiem naprzód, wyjściem w kierunku melodyjności, emocji, jasności harmonicznej i konstrukcyjnej.

Kantaty o których mowa, zostały wykonane przez mieszany zespół chóralny Państwowej Filharmonii Krakowskiej. Wykonaniem tych trudnych kantat chór wystawił sobie jak najlepsze i najkorzystniejsze świadectwo. Zespół jest głosowo wyrównany, zdyscyplinowany, karny, posiada ładne piana i nie krzyczące forte, w a cappella całkiem przejrzystą dykcję. Z pewną ostrożnością można powiedzieć, że w kategorii zawodowych chórów zajmuje jedno z przodujących miejsc. Posiadając taki aparat chóralny Filharmonia Krakowska może wykonywać najwspanialsze dzieła wokalno-instrumentalne i propagować różne formy muzyczne wśród najszerszych mas słuchaczy.

Orkiestra Filharmonii Krakowskiej poza kantatami, o których była mowa, wykonała Moniuszki Uwerturę do opery „Flis", Statkowskiego Uwerturę do opery „Maria". Kazimierza Sikorskiego Koncert na róg (bardzo udana kompozycja — partię solową wykonał Maksymilian Zimoląg), W. Kotońskiego „Tańce góralskie" oraz Chopina Koncert e-moll, znakomicie grany przez Halinę Czerny-Stefańską. Stefańska wydobyła z Koncertu cały jego czar i poezję. Owacyjnie przyjmowana, pięciokrotnie bisowała (Chopin i Szymanowski).

Prowadzenia obydwu koncertów podjął się młody, bardzo uzdolniony dyrygent Józef Wiłkomirski. Było to jednak zadanie ponad jego siły, przynajmniej w obecnym stanie rozwojowym. Wiłkomirski powinien jeszcze dużo pracować pod kierunkiem wybitnego dyrygenta i muzyka, by sprostać tak wielkim wymaganiom, jakie stawia wykonany przez Filharmonię Krakowską program.

Dalszą systematyczną poprawę warunków bytu ludzi pracy przynoszą budżety wojewódzkich rad narodowych na br.

(f) Wojewódzkie rady narodowe rozpatrują obecnie i uchwalają terenowe budżety wojewódzkie oraz plany gospodarcze na rok 1951. Sesje budżetowe, jak już podawaliśmy, odbyły: Stołeczna oraz Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa. Ostatnio budżety terenowe uchwaliły także m. in.: lubelska, wrocławska, bydgoska i poznańska wojewódzkie rady narodowe.

Zadania budżetu i plan gospodarczy woj. lubelskiego na rok 1951 poważnie przewyższają założenia gospodarcze roku ub. Wartość produkcji drobnego przemysłu wzrośnie w porównaniu z r.ub. o 42%, drobnej wytwórczości o 32% zaś państwowego przemysłu miejscowego o 195% i spółdzielczości rzemieślniczej o 430%.

Równocześnie przewiduje się dalsze, znaczne powiększenie zaopatrzenia wsi, wzrost mechanizacji rolnictwa, powiększenie ilości ośrodków maszynowych itp. Województwo otrzyma w r.b. 148 km nowych dróg o nawierzchni twardej i 132 km dróg o nawierzchni gruntowej. W miastach i osiedlach wiejskich Lubelszczyzny powstaną 4 nowe domy kultury oraz 377 świetlic robotniczych i chłopskich.

*

W woj. wrocławskim, po zagospodarowaniu ugorów i zapasu ziemi i pełnym wykorzystaniu działek przyzagrodowych, powierzchnia upraw rolnych zwiększy się w r.b. o około 53 tys. ha. Obszar upraw pastewnych wzrośnie o 10.300 ha, a upraw technicznych o 11.400 ha. Dzięki temu ogólna wartość produkcji roślinnej będzie w rb. wyższa w stosunku do roku poprzedniego o 7,3%.

W rezultacie rozbudowy drobnego przemysłu w każdym powiecie istnieć będą, według założeń planu gospodarczego, zakłady drobnego przemysłu.

We wsiach i miastach woj. wrocławskiego oddane będą do użytku młodzieży 33 nowe podstawowe szkoły ogólnokształcące. W gminach i wsiach powstanie dalszych 140 punktów bibliotecznych, a w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach 100 nowych radiowęzłów.

*

Ponad 50% ogólnej sumy budżetu woj. bydgoskiego przeznacza się na cele socjalno-kulturalne. Dalszą poprawę komunalnych warunków bytu zapoczątkuje oddanie do użytku ludności pracującej ponad 2000 nowych izb mieszkalnych oraz wyremontowanie 27.700 izb w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Do poważniejszych inwestycji w dziedzinie ochrony zdrowia, na którą przeznaczono 20% budżetu, przy zwiększeniu tej pozycji o 4 miliony zł w porównaniu z preliminarzem, należy oddanie do użytku 5 nowych stacji pogotowia. Powiaty oddalone od większych ośrodków miejskich otrzymają 15 karetek sanitarnych. We wsiach powstanie 19 izb porodowych.

*

Plan gospodarczy woj. poznańskiego przewiduje podniesienie w porównaniu z r.ub. drobnej produkcji przemysłowej o 24% oraz dalsze rozszerzenie powierzchni uprawnej ziemi. Ogólna liczba placówek handlu uspołecznionego wzrośnie do 7.265 t.j. o 29,3% w porównaniu z r.ub.

Nastąpi również dalsza poprawa warunków mieszkalnych ludności pracującej miast dzięki przeprowadzeniu remontów kapitalnych 37.500 izb mieszkalnych i oddaniu do użytku świata pracy 3.400 nowych izb.

Ulepszenie techniki transportu naczelnym zadaniem inżynierów i techników komunikacji

Z obrad krajowego zjazdu w Białymstoku

(f) W dniach 6 — 7 bm. odbył się w Białymstoku Krajowy Zjazd Inżynierów i Techników Komunikacji. Zjazd obradował nad zagadnieniem wykonania zadań postawionych przed pracownikami technicznymi przez VI Plenum KC PZPR, a mianowicie nad wprowadzeniem do komunikacji nowej techniki, lepszym wykorzystywaniem istniejących urządzeń i maszyn, obniżeniem kosztów własnych transportu oraz rozwijaniem ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji pracy wśród inżynierów i techników komunikacji.

We współdziałaniu ze związkami zawodowymi Stowarzyszenie zorganizowało w całym kraju około 300 poradni technicznych dla racjonalizatorów. W tysiącach wypadków inżynierowie i technicy dopomogli racjonalizatorom i nowatorom w wykonaniu usprawnień i stworzeniu technicznych warunków do ich realizacji. M. in. w Tczewie inżynierowie i technicy wspólnie z robotnikami opracowali sposoby szybkościowej naprawy parowozów, dzięki czemu czas postoju w naprawie jednego parowozu zmniejszono przeszło dwudziestokrotnie. Poważne osiągnięcia uzyskali członkowie Stowarzyszenia w szkoleniu zawodowym.

W dyskusji uczestnicy zjazdu stwierdzili, że zasadniczym warunkiem wykonania wielkich zadań stojących przed pracownikami technicznymi transportu jest stworzenie wspólnie z przodującymi robotnikami zwartych zespołów, które korzystając z nowatorskich radzieckich metod pracy ulepszą technikę transportu. Inżynierowie i technicy stwierdzili, że metodą Kowalowa należy opracować najlepsze sposoby racjonalnej obsługi parowozów i szybkościowej naprawy taboru transportowego.

Szczególnie szeroko omówiono zagadnienie oszczędności w zużyciu materiałów pędnych w transporcie. Wielu dyskutantów wskazywało na liczne przykłady uzyskiwania poważnych oszczędności poprzez stosowanie „sodafosu" oraz używanie do zapalania palenisk pod kotłami gazu generatorowego zamiast drzewa i innych materiałów.

Na zakończenie obrad uczestnicy dokonali wyboru nowych władz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. Przewodniczącym Stowarzyszenia pozostał wiceminister kolei inż. Balicki.

20 maja rozpoczynają się egzaminy wszechnicy radiowej

(f) Wiosenne egzaminy wszechnicy radiowej przeznaczone przede wszystkim dla absolwentów i uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych, rozpoczynają się 20 maja i trwać będą do 30 czerwca br.

Słuchaczki i słuchacze I i II kursu, którzy chcą składać egzaminy w sesji wiosennej, powinni do dnia 10 maja zgłosić się we właściwych oddziałach wszechnicy radiowej. Koła dyskusyjne zgłaszają swych członków zbiorowo. Pozostali słuchacze zgłaszają się indywidualnie.

W zgłoszeniu podać należy: nazwisko i imię, datę i miejsce urodzenia, kurs wszechnicy radiowej zawód i miejsce pracy, wykształcenie, adres.

Komisje egzaminacyjne będą uruchomione we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w większych ośrodkach miejskich i wiejskich. Druga sesja egzaminów odbędzie się na jesieni.

I Krajowa Loteria Pieniężna przyniesie dwukrotny wzrost wygranych

Zmiana systemu gry w Polskim Monopolu Loteryjnym

(f) 65 loteria klasowa Polskiego Monopolu Loteryjnego, której ciągnienie niedawno się zakończyło, była ostatnią loterią typu wieloklasowego. Począwszy od bież. miesiąca zostaje wprowadzony nowy typ gry pod nazwą I Krajowa Loteria Pieniężna.

I Krajowa Loteria Pieniężna jest loterią czterorzutową, rozgrywaną w ciągu 4 miesięcy. Istotna różnica pomiędzy rzutami, a dawniejszymi klasami polega na tym, że rzuty są równe co do ilości i wysokości wygranych. W obecnej loterii w ciągu jednego miesiąca będzie rozlosowanych 75.806 wygranych i 6 premii na łączną sumę 6.240 tys. zł.

Jest to prawie dwukrotny wzrost wygranych w porównaniu z poprzednią loterią. Wszystkie cztery rzuty w I Krajowej Loterii Pieniężnej przyniosą 303.464 wygrane i 24 premie na sumę blisko 25 miln. złotych, w tym 12 wygranych po 100 tys. zł. Dotychczas cena losu dla nowonabywcy wzrastała co klasę podwójnie, co przy dalszych klasach dawało trzy i czterokrotnie większą opłatę za los niż w klasie pierwszej, chociaż gracz nie brał udziału w grze w poprzednich klasach. Obecnie cena losu jest w każdym rzucie jednakowa i wynosi 40 zł za cały los, 20 zł za pół i 10 zł za ćwiartkę losu. Wszystkie wygrane wypłacane są w pełni wysokości bez żadnych potrąceń.

Niezależnie od Loterii Pieniężnej, w czerwcu br. Polski Monopol Loteryjny rozpocznie sprzedaż losów I Loterii Fantowej Polskiego Monopolu Loteryjnego. Cena jednego losu wynosić będzie 20 zł. W loterii tej będzie można wylosować wiele cennych przedmiotów: jak fortepiany, motocykle, wyroby ze złota oraz wielotomowe komplety wartościowych książek.

Komunikat Ministerstwa Kolei

(f) Ministerstwo Kolei zawiadamia, że w związku z ustawą o dniach wolnych od pracy wstrzymuje się, przewidziane w zimowym rozkładzie jazdy na rok 1951, kursowanie w dniach od 12 do 15 maja br. dodatkowych pociągów świątecznych.

Ruch pociągów w dniu 13 maja br. będzie się odbywał normalnie jak w każdą niedzielę.

Odbudowa domów zniszczonych w ponad 30 proc.

Wydział gospodarki mieszkaniowej wraz z wydziałem technicznym Prezydium St. Rady Narodowej wytypowały już kilka domów mieszkalnych, zniszczonych w ponad 30 proc., które odbudowane zostaną z sumy 6 miln. złotych przyznanych ostatnio na ten cel przez Prezydium Rządu. Są to domy przy ulicach Stępińskiej 44, Gibalskiego 9, Dobrej 22-24, i Radzymińskiej 113. Po odbudowaniu tych domów otrzymamy 84 nowe izby dla świata pracy.

W tych dniach wytypowane zostaną następne domy do odbudowy. *(gr.)*

Pierwsze bloki mieszkalne na Mirowie Zachodnim oddane zostaną do użytku w drugiej połowie br.

W drugiej połowie września br. oddany zostanie do użytku duży budynek mieszkalny z pierwszej serii bloków wybudowanych na terenie osiedla Mirów Zachodni. Budynek ten obliczony jest na 216 izb mieszkalnych. Są tu przeważnie mieszkania dwupokojowe. W budynku tym mieścić się także będą dwa duże sklepy.

W połowie listopada zostanie oddany do użytku drugi blok mieszkalny.

(z)

Wycieczki dla byłych analfabetów

Wojewódzka komisja do walki z analfabetyzmem organizuje na początku czerwca br. dwudniową wycieczkę do Gdyni i Gdańska dla przodujących w nauce słuchaczy kursów początkowego nauczania.

Wycieczka jest organizowana jako nagroda dla 100 absolwentów, którzy dalej się uczą i wykazują dobre postępy w nauce oraz dla tych słuchaczy kursów początkowego nauczania, którzy wyrazili chęć do dalszej nauki.

Aby umożliwić wzięcie udziału w wycieczce większej ilości osób komisja wojewódzka do walki z analfabetyzmem przyjmuje zgłoszenia indywidualne i z zakładów pracy do dnia 25 maja br. Za nienagrodzonych uczestników wycieczki, koszty w wysokości 80 zł od osoby pokrywają zakłady pracy, lub uczestnicy sami.

(W.)

Na co czekają kotły?

Na terenie budowy osiedla muranowskiego w pobliżu stolarni leżą od kilkunastu miesięcy 3 walczaki kotłów parowych o wymiarach 8,6 m na 1.6 m. Na skutek długotrwałego leżenia na wolnym powietrzu bez zabezpieczenia, kotły te pokryte są warstwą rdzy, jednak nie posiadają na sobie żadnych okaleczeń.

Sprawą niszczejących kotłów powinna się jak najszybciej zająć Dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — BW-2, na której terenie te kotły leżą i spowodować ich przekazanie w odpowiednie ręce.

(z)

Wielki gmach hotelu miejskiego stanie się ozdobą MDM

W najbliższym czasie rozpoczną się roboty przy wykopach pod fundamenty wielkiego gmachu hotelu miejskiego, który stanie na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej przy nowoprojektowanym placu śródmiejskim. Gmach hotelu stanowić ma mocny akcent architektoniczny śródmieścia stolicy, sprawa jego wysokości jest obecnie ostatecznie ustalana. Wiadomo jednak, że gmach hotelu górować będzie nad wszystkimi budowanymi dotąd na MDM blokami mieszkaniowymi.

Gmach hotelu, który w planach budowy śródmiejskiej dzielnicy określany jest jako blok 6-F stanie w trójkącie pomiędzy obecną linią ul. Marszałkowskiej, a trasą nowoprojektowanej Marszałkowskiej, która poprzez Pole Mokotowskie pobiegnie do ul. Puławskiej. Parter budynku hotelowego podobnie jak i wszystkich budynków mieszkalnych MDM zajmą wielkie sklepy i zakłady żywienia zbiorowego. *(s)*

Narady robotników z lekarzami usprawniają opiekę lekarską nad ludźmi pracy

Dążąc do nieustannego podnoszenia poziomu zdrowotnego i zapewnienia najlepszej opieki lekarskiej masom pracującym stolicy, Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy w porozumieniu z Zakładem Lecznictwa Pracowniczego, zorganizowała w warszawskich zakładach pracy spotkania robotników z lekarzami.

Na wspólnych naradach robotnicy omawiają krytycznie dotychczasową działalność ZLP, przedstawiają swe potrzeby i bolączki, wysuwając równocześnie konkretne sposoby usprawnienia lecznictwa dla świata pracy. W wyniku narad Rada Zw. Zaw. m. st. Warszawy wraz z ZLP usunęła już wiele niedomagań, które usprawnią pomoc lekarską dla robotników i ich rodzin.

Ostatnio narady takie odbyły się w Zakładach im Róży Luksemburg oraz w Zakładach T-11.

W Zakładach im. Róży Luksemburg załoga domagała się m. in przydzielenia na stałe do Zakładów lekarza i dentysty. Brak ich powodował, że robotnicy, którzy chcieli uzyskać pomoc lub poradę lekarską, musieli zwalniać się z pracy nieraz na kilka godzin. Robotnicy podkreślali, przytaczając konkretne przykłady, że lekarze, którzy są świadomi swych zadań i obowiązków, w każdej chwili ofiarnie i z poświęceniem służą pomocą ludziom pracującym nie traktując swej pracy biurokratycznie. Przytaczano również przykłady świadczące, że nie wszyscy lekarze tak rozumieją swoje obowiązki. W związku z tym wskazano na potrzebę rozszerzenia szkolenia ideologicznego dla lekarzy ZLP.

W wyniku narady załoga Zakładów im. Róży Luksemburg otrzymała już lekarza i dentystę, którzy pracują w Zakładach przez pełne 7 godzin. Jednocześnie kierownictwo ZLP postanowiło zorganizować w najbliższym czasie kilka nowych kursów ideologicznych dla lekarzy.

W Zakładach T-11 robotnicy, krytykując pracę lekarzy ZLP, podkreślali jednocześnie osiągnięcia i poprawę w wielu dziedzinach lecznictwa pracowniczego. Jednocześnie domagano się, aby zakłady otrzymały gabinet dentystyczny. ZLP uwzględnił to żądanie i obecnie robotnicy korzystają już ze wzorowo urządzonego gabinetu.

Zebranie prawników poświęcone walce o pokój

Stołeczny Komitet Obrońców Pokoju wraz ze Zrzeszeniem Prawników Polskich Okręgu Warszawskiego organizuje w środę dnia 9 maja br. w sali stołecznej Rady Narodowej przy ul. H. Rutkowskiego nr 7 zgromadzenie prawników m. st. Warszawy.

Referat pt. „Walka o Pokój na obecnym etapie — przed Narodowym Plebiscytem Pokoju" wygłosi członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prezes Zarządu Głównego Literatów Polskich tow. Leon Kruczkowski.

Robotnicy Zjednoczenia Budowlanego Nr 2 zdobywają kwalifikacje na kursach zawodowych

Wielu robotników i pracowników umysłowych Zjednoczenia Budownictwa Warszawy nr 2 pracuje i uczy się na specjalnie zorganizowanych kursach zawodowych I i II stopnia.

W chwili obecnej czynne są kursy dla techników normowania i lastrykarzy, na które ogółem uczęszcza około 50 osób. Przed kilkoma dniami zakończyły się kursy i odbyły egzaminy dla słuchaczy kursu obsługi lekkiego sprzętu, który ukończyło 39 osób oraz kursu dla windziarzy.

W roku ubiegłym kursy szkoleniowe z zakresu budownictwa ukończyło 781 osób w tym 258 kobiet. *(z)*

Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju



W całym kraju odbywają się masowe zebrania informacyjne przed Narodowym Plebiscytem Pokoju. Na zdjęciu fragment zebrania mieszkańców VI obwodu Komitetu Obrońców Pokoju w Warszawie na Mokotowie

Nowy lokal Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy na Mokotowie

10 bm. o godzinie 19 nastąpi otwarcie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki na Mokotowie.

Obok istniejących 3 oddziałów Klubu, nowootwarty lokal Klubu na Mokotowie przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 71 będzie czwartą tego rodzaju placówką w stolicy.

Mieszkańcy Mokotowa będą mieli możność bezpłatnego korzystania z czytelni pism i czasopism w językach: polskim i obcych.

Dla zwiedzających zorganizowany będzie również dział sprzedaży prasy krajowej i zagranicznej z 26 państw w 20 językach.

Z ogólnej liczby tytułów, największą ilość, bo aż 225, reprezentować będą czasopisma radzieckie z różnych dziedzin. *(i)*

Nowe punkty świetlne rozjaśnią ulice Warszawy

Gazownia Miejska przystąpi w tych dniach do instalowania nowych punktów świetlnych na 33 ulicach stolicy. Lampy gazowe rozjaśnią już w pierwszej połowie maja ulice Marcinkowskiego, Blaszaną i Panieńską. Prace instalacyjne na pozostałych ulicach przewidzianych w planie oświetleniowym ukończone zostaną do 30 listopada br.

Roboty instalacyjne prowadzone będą także na ulicach, gdzie oświetlenie jest niewystarczające.

Tak na przykład już w czerwcu więcej punktów świetlnych — gazowych otrzymają ulice Długosza, Młynarska i Skierniewicka.

Ogółem Warszawa otrzyma w tym roku 406 nowych punktów oświetlenia gazowego, z czego większość na Pradze.

Oddział Dróg i Oświetlenia Wydziału Gospodarki Komunalnej St. R. N. ułożył również program prac, związanych z oświetleniem elektrycznym. Przewiduje on założenie instalacji świetlnej na ulicach, które ustalone są już w planie urbanistycznym miasta i w pierwszej kolejności tam, gdzie brak jest w ogóle oświetlenia elektrycznego jak np. na ulicach Łazienkowskiej, Bednarskiej i Drewnianej. *(gr.)*

W pracach przy porządkowaniu i zazielenianiu stolicy wzięło udział około 10 tys. mieszkańców

W roku bieżącym opiece mieszkańców stolicy powierzono skwery, trawniki, zieleńce i parki. Przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych powstały specjalne komitety czystości i zazieleniania miasta.

Dzięki działalności tych komitetów w ub. miesiącu ok. 10 tys. warszawiaków wzięło udział w wiosennych pracach przygotowawczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego. Przekopano i zgrabiono ponad 347 tys. m kw. — skupin i trawników w parkach, ogrodach i na skwerach, zebrano 541 m sześc. kamieni i gruzów — okopano ok. 13 tys. drzew na ulicach.

W akcji upiększania i zazieleniania stolicy szczególnie żywy udział wzięła młodzież szkolna. Uczniowie wielu szkół współzawodniczyli ze sobą o lepsze wykonanie powierzonych robót. Na wyróżnienie zasługują uczniowie szkoły ogólnokształcącej przy ul. Konopackiej pracujący w parku Praskim oraz uczniowie Szkoły Planowania i Statystyki, którzy urządzili duży zieleniec w pobliżu swej szkoły na ul. Górnośląskiej.

24-osobowy męski hufiec SP przekopał i zgrabił w ciągu jednego dnia 1.328 m kw. pasów zieleni. Również prace powierzone komitetom blokowym, były w br. jakościowo znacznie lepiej i staranniej wykonane niż w roku ubiegłym.

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze zaplanowało wykonanie przy pomocy społeczeństwa jeszcze w br. wielu poważnych prac we wszystkich dzielnicach Warszawy. Komitety blokowe i młodzież wezmą udział w budowie parku „Morskie Oko" na Mokotowie, odgruzowaniu boiska sportowego „Zryw" na Woli i urządzeniu tam placu zabaw dla dzieci, rozbudowie skwerku im. „Hanki Sawickiej" na Grochowie itp. *(gr.)*

Traktorzyści POM w Pawłowie zwycięsko realizują długookresowe zobowiązania

(f) Wielu traktorzystów w woj. opolskim podjęło przed rozpoczęciem siewów wysokie zobowiązania długookresowe, które w czasie kampanii wiosennej są zwycięsko realizowane. Wspaniałe sukcesy uzyskują m. in. traktorzyści POM w Pawłowie, ZMP-owcy Paweł Weleda, który postanowił na „Ursusie" wyrobić 1.155 ha orki średniej i Jerzy Malcharczyk, który również na „Ursusie" podjął się wykonać 1.150 ha orki średniej.

Do dnia 5 maja br. Paweł Weleda wykonał 485 ha orki średniej, uzyskując w akcji siewów wiosennych proporczyk przodującego traktorzysty. Ze wzruszeniem opowiadał on o swoim pobycie na uroczystościach 1-majowych w Warszawie, gdzie wraz z innymi wybitnymi przodownikami był gościem Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

W współzawodnictwie z Weledą piękne wyniki uzyskuje w realizacji zobowiązań ZMP-owiec Malcharczyk, który z zadeklarowanych 1.150 ha wykonał już na swoim „Ursusie" 435 ha orki średniej.

Koncert pod nazwą „Wielka piątka"

W czwartek, dnia 10 maja br. o godz. 19 w Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Kredytowej 5-7 odbędzie się koncert pt. „Wielka piątka". W ramach koncertu zostaną wykonane utwory: Borodina, Musorgskiego, Rimskij — Korsakowa, Cui i Bałakirowa.

Uwaga dziennikarze

Stołeczny Komitet Obrońców Pokoju organizuje zebranie dla dziennikarzy warszawskich w związku z Narodowym Plebiscytem Pokoju.

Referat wygłosi prof. Muszkat.

Zebranie odbędzie się 11 maja, o godz. 18.30, w sali konferencyjnej ZMP, ul. Mokotowska 24.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" usprawniają zaopatrzenie wsi w torf

(f) W kopalniach torfu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" trwają intensywne prace przygotowawcze do sezonu sprzedaży torfu, który rozpocznie się w drugiej połowie czerwca.

Chcąc ułatwić pracującym chłopom dostateczne zaopatrzenie się w torf opałowy, spółdzielnie gminne wprowadzają szereg udogodnień w sprzedaży. Jednym z nich jest wprowadzenie sprzedaży torfu w pewne wyznaczone dni na miejscu, przy kopalniach, niezależnie od sprzedaży, prowadzonej w siedzibach spółdzielni.

Poza torfem opałowym spółdzielnie prowadzą sprzedaż torfu na ściółkę.

Dobry nauczyciel potrafi zachęcić do systematycznej nauki

Leokadia Podolec nauczyła dotychczas pisać i czytać 45 analfabetów

Do niedawna do bloku Nr 105 przy ul. Nowolipie zdążało codziennie 13 osób na kurs początkowego nauczania.

Słuchacze chętnie szli na lekcje. Każdy chciał nauczyć się jak najwięcej.

Nauczycielka ob. Leokadia Podolec, umiała dobrze wytłumaczyć analfabetom korzyści, wypływające z umiejętności samodzielnego czytania i pisania. Obudziła w swoich uczniach duży zapał do nauki. I jak sama opowiada, nie było to trudne.

— „Oni sami chcą się uczyć. Przecież nie ma człowieka, który nie chce nauczyć się czytać i pisać, mogą być tylko ludzie, którzy jeszcze tego nie zrozumieli. Nauczyciel powinien uczniom w tym pomóc.

Moi uczniowie prosili często o trudne dyktando, żeby mogli szybciej nauczyć się pisać bez błędów. Prosili także o zadawanie więcej lekcji do domu.

Zapał do nauki — mówi z uśmiechem ob. Podolec — był u nich naprawdę duży".

Nauczycielka — przyjaciel

Lekcje, jak opowiadają byli analfabeci, były naprawdę przyjemne.

—Nauczycielka robiła wszystko, aby nas jak najwięcej nauczyć. Zostawała z nami po lekcjach, przychodziła wcześniej i tłumaczyła trudniejsze lekcje słabszym uczniom. Ob. Podolec jednocześnie z tym kursem prowadziła drugi przy ul Przybyszewskiego oraz 10-osobowy zespół dobrego czytania i 11 osobowy zespół planowego czytania.

Nauczycielka ob. Podolec przygotowywała bardzo starannie każdą lekcję. W zeszycie osobnym dla każdego kursu i zespołu wpisywała dokładny plan pracy, unikając niepotrzebnych powtórzeń i straty czasu.

O nauczycielce każdy słuchacz mówi jak o przyjacielu. Bo też jak prawdziwy przyjaciel wiedziała komu i dlaczego trudno się uczyć, kto nie może odrabiać lekcji w domu. Z potrzebującymi pomocy bardzo często odrabiała zadane lekcje przed i po wykładach i mimo swych obowiązków domowych znajdowała nawet czas na pomaganie uczniom w ich domach.

„Zdam dobrze egzamin"

Nic więc dziwnego, że uczniowie polubili nauczycielkę, że do postanowienia: „nauczę się, bo przecież moje dzieci nie mogą wiedzieć więcej", — doszło jeszcze jedno postanowienie: „zdam dobrze egzamin, bo nie wolno mi zawieść zaufania nauczycielki".

Ale to nie wszystko. Był jeszcze jeden powód. Nauczycielka zachęciła do nauki.

Trzeba więc było jak najszybciej i jak najlepiej zdać egzamin z kursu początkowego nauczania.

45 uczniów Leokadii Podolec ma już za sobą dobrze zdane egzaminy z kursu początkowego nauczania. 24 osoby zdały egzamin w zespole dobrego czytania. Wszystkie zespoły i kursy ob. Podolec organizowała sama.

W najbliższym czasie liczba osób uczęszczających na zajęcia czytelnicze, prowadzone przez ob Podolec wzrośnie. Zapiszą się na nie absolwenci z obydwu kursów, którzy chcą dalej się uczyć. *(KW)*

Produkcja aparatów grzejnych do użytku domowego wzrośnie w br. o 42 procent

(f) Produkcją aparatów grzejnych do użytku domowego zajmują się Zakłady Wytwórcze Urządzeń i Aparatury Grzejnej A-5. W br. produkcja kuchenek elektrycznych, żelazek, porcelanowych czajników elektrycznych, grzałek nurkowych itp. wzrośnie w porównaniu z 1950 rokiem o 42 proc.

Produkcja popularnych kuchenek otwartych jednopłytkowych wzrośnie w br. trzykrotnie w stosunku do 1950 roku. Sukces ten należy w dużym stopniu przypisać usprawnieniu dokonanemu przez robotnice Stanisławę Sędyk i ustawiacza Ludwika Ziemiaka. Uprościli oni konstrukcję blaszaną kuchenki oszczędzając surowiec i skracając cykl produkcyjny.

Dzięki zastosowaniu nowej konstrukcji, Zakłady A-5 wprowadziły potokowy system montażu kuchenek.

Wskutek wprowadzenia nowego skróconego cyklu produkcyjnego, polegającego na uproszczeniu sposobu osadzania elementu grzejnego w żelazkach, poważnie wzrośnie również produkcja żelazek elektrycznych.

RADIO

CZWARTEK, 10 MAJA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu. 5.03, 11.57. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50. Wiadomości sportowe 20.26.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica „Radiowa. 7.00 Muzyka. 8.00 „Utwory kompozytorów radzieckich. 8.55 Wszechnica Radiowa. 9.15 Informacje. 9.20 Utwory Mozarta. 9.50 „Studenci" — fragm. pow. Jurija Trifonowa. 10.10 Aud. dla przedszkoli — „Zabawy rytmiczne". 10.25 Koncert Ork. W.P. 10.55 Aud. dla klasy III—IV —„Dzieci piszą". 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Przerwa. 13.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 Aleksander Maniewicz — Kantata o pokoju — aud. sł-muz. w oprac. dr Z. Lissa z cyklu: „Muzyka radziecka". 17.00 Muzyka. 17.15 Z kraju i ze świata. 17.45 Wszechnica Radiowa. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Muzyka taneczna. 19.15 Aud. dla młodz. 19.58 Stan pogody. 20.30 Utwory skrzypcowe komp. polskich. 20.45 Aud. dla wsi. 21.00 Aud. literacka. 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Wszechnica Radiowa. 22.20 Muzyka symf. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Program dnia 6.00, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05. Wiadomości sport. 20.26.

6.15 Polska muzyka ludowa. 6.50 Muzyka. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. III—IV. 13.50 Melodie hiszpańskie. 14.15 „W imię życia i pokoju" — reportaż Wsiewołoda Iwanowa. 14.30 Koncert dla szkół. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert z cyklu: „Młode talenty przed mikrofonem P. R.". 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Radziecka muzyk. rozrywkowa. 17.05 Odpowiedzi „Fali 49" 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Polska pieśń masowa. 17.43 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Felieton. 18.15 Utwory fortepianowe Romana Statkowskiego. 18.40 Radiowy Express Wieczorny. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego. 19.58 Stan pogody. 20.30 Koncert Zesp. „Mazowsze". 21.10 Muzyka kameralna. 21.30 „SCENA PRZY STRUMIENIU"—słuch. poetyckie na podstawie Lucjana Szenwalda. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Wyjątki z oper: „Rusałka" i „Szelma - wieśniak" — Antoniego Dworzaka. 23.10 Koncert pod dyr Rezlera. 0.02 Hymn i koniec audycji.

Teatr

„Damy i huzary" w pieprznym sosie

Aleksander Fredro: „Damy i huzary". Komedia w trzech aktach. Premiera w Państwowym Teatrze Nowym. Reżyseria Janusza Warneckiego. Dekoracje i kostiumy Tadeusza Błażejewskiego.

Wznowienia sztuk Fredry w stolicy winny być zawsze świętem teatralnym nowym bujnym źródłem przeżycia artystycznego dla widzów, obeznanych z pisarzem i epoką, a nowym czynnikiem kształtowania smaku artystycznego i pogłębiania znajomości literatury narodowej dla widzów młodych, poznających dopiero twórczość Fredry. Czy przedstawienie w Teatrze Nowym spełnia te niezbędne warunki?

Wybór sztuki nie budzi zastrzeżeń. Do wznowienia rok temu w Warszawie błahej farsy „Ciotunia", którą obecnie wystawił również z namaszczeniem teatr im. Słowackiego w Krakowie, można by mieć pewne pretensje i zgłaszać różne wątpliwości. Ale „Damy i huzary" również farsa, czy, jeśli kto woli, krotochwila to jeden z bardzo cennych klejnotów w twórczości Fredry. Co więcej „Damy i huzary" to — wbrew groteskowo sytuacyjnym pozorom sztuki — jedna z najbardziej realistycznych komedii fredrowskich jeden z nader ostrych wizerunków schodzącego do grobu feudalizmu polskiego.

Nie ma celu wdawać się w dyskusję nad elementami humoru Fredry, ani raz jeszcze zabierać głosu w rozsądzonym już sporze, czy Fredro idealizował, czy wyszydzał świat swoich feudalnych cześników, rejentów, podstolin, radostów, guciów i ludmirów. To pewne, że ukazuje go w kształtach realistycznych, że raz po razu odkrywa brudne podszewki powłóczystych sukien i szamerowanych, opiętych mundurów. Dla ludzi z kręgu Fredry kombinacje pani Orgonowej, która rajfurzy młodziutką córkę, mocno podstarzałemu, opasłemu Majorowi lub „obrzydłemu człowiekowi" Smętoszowi określonemu, jako „głupi, brudny, stary lichwiarz" — było czymś zgoła naturalnym, pospolitym uprawnionym obyczajowo. Stąd zrozumiała sama przez się — choć dla nas dziś niepojęta — bierność młodych amantów fredrowskich wobec knowań, krętactw matactw szacherek a nawet i pospolitych świństw, snutych i popełnianych tak obficie przez starsze, dojrzałe pokolenie ze sztuk Fredry. Pisarz ani odrobinę nie był rewolucjonistą, ale że był rzetelnym uczciwym realistą, i że kształtował swoich bohaterów tak ich znał wokół siebie—widz bardzo łatwo wyciąga dziś należyte wnioski z pokazanej mu galerii sobków, warchołów, liczykrupów, rajfurek, pieczeniarzy, safandułów, kretów, birbantów, posagołowców i zwyczajnych kretynów.

Tajemnica wielkości i powodzenia Fredry tkwi w tym jego tęgim, żywiołowym realizmie, przenikającym wszystkie tkanki jego sztuk — i ten żywotny realizm, prawda świata fredrowskiego, ujęte w świetną formę artystyczną, są przyczyną odrodzenia Fredry w Polsce Ludowej, renesansu tego pisarza, którego czasy formalizmu burżuazyjnego gotowe były usunąć między dostojne, ale nienaruszane i nieodkurzane rupiecie. Wytworna, znudzona, spragniona ostrych przypraw publiczność burżuazyjna nudziła się na sztukach Fredry, wystawianych z konieczności „dla honoru domu", pisano o zestarzeniu się humoru Fredry, o myszką trącącej fakturze jego komedii itp. Toteż trzeba było Fredrę wówczas „ratować", a jak „ratowano" — wiemy: do „Zemsty" wprowadzano księdza, idącego odprawiać mszę i tym podobne wstawki, o których się Fredrze ani śniło a huzarom przyprawiano nosy na pół cala i wąsiska na dwa cale. Formalistyczna groteska, cyrk, kukiełkowość miały odmładzać zgrzybiałego już jakoby scenopisarza.

W Polsce Ludowej realizm Fredry nie potrzebuje gipsów i sztukaterii, które zwykle sypią się na głowy widzów. Widz współczesny umie doceniać, zachwycać się i śmiać od ucha do ucha na Fredrze bez łaskotania mu podniebienia wyszukanymi kosmopolitycznymi sosami, bez łechtania go pod brodą. Triumfy Fredry we współczesnym teatrze polskim, to jeden z przykładów zwycięstwa realizmu w upodobaniach nowej widowni.

Teatr Nowy nie pamiętał o samowystarczalności Fredry. Przedstawienie w Teatrze Nowym osiąga u wielu widzów aplauz wesołości — ale jakim kosztem! W „Damach i huzarach" Fredro spiętrza zabawne, farsowe sytuacje, ale ani w nich cienia formalizmu, przeciwnie każda z nich tętni prawdą ówczesnego życia, śmiechem z dawno odpędzonych, ale wówczas rzeczywistych zmór. Tymczasem Warnecki pododawał różne szczegóły mimiczno-taneczno - śpiewno - muzyczne, szczegóły groteskowe, które raczej rozpraszają i osłabiają wrażliwość widza, niż ją potęgują i skupiają wokół kanwy fredrowskiej. Warnecki — może się mylę, ale przypuszczam, że się nie mylę — wziął sobie do serca inscenizację „Męża i żony" w Teatrze Kameralnym w 1949 r. Wymieniona inscenizacja podkreślała, jak wiadomo, bardzo silnie zmysłowość czworoboku miłosnego i uwypuklała całą niemoralność stosunków panujących w domu hrabiego Wacława. Warnecki poszedł po podobnej linii. Trzy służące dam z komedii, „wdzięczące się z trzpiotostwa", jak pisze Fredro, przemienił w trzy francuskie subretki ze śliskiej farsy mieszczańskiej, łypiące wyzywająco oczami i mało nie nawiązujące na poczekaniu romansów z przystojnym porucznikiem; a znany dialog Anieli z Rotmistrzem Sławomirem zilustrował dość żenującym chwytem kabaretowym. Bardzo to niechwalebna koncepcja reżyserska. Bo jeśli atmosfera „Męża i żony" dopuszcza ostatecznie akcenty pikanterii — „Damy i huzary" stanowczo nie wytrzymują takiej końskiej dawki frywolności, jaką im zastrzyknął Warnecki.

W przedstawieniu święci nowe triumfy Mieczysława Ćwiklińska, jako Orgonowa. Sposób, w jaki Ćwiklińska podaje każdą swoją kwestię, znamionuje nie tylko świetną kulturę aktorską i żywiołowy talent komediowy wykazuje również dobre wyczucie tzw. stylu fredrowskiego.

Sekundują Ćwiklińskiej Jadwiga Zaklicka w bardzo dobrze poprowadzonej roli Panny Anieli oraz Edmund Fidler, jako Kapelan, którego układne „nie uchodzi" jest w istocie dobrodusznym, wygodnickim przyzwalaniem na wszystko co się dzieje wśród ofensywnych dam i nogi za pas biorących huzarów.

Zabawne są stare huzary — w interpretacji Adama Mularczyka i Mikołaja Wołyńczyka — Urszula Hałacińska w roli Fruzi idzie z zapałem na rękę koncepcji reżyserskiej Warneckiego. Reszta zespołu — po prawdzie — słaba. Dekoracje poprawne bez silenia się na ekscentryczność, czego nie można powiedzieć o lampasach spodni huzarskich.

Jaszcz

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl Teatralny) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Szczęście" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — środa 9.5 — „Damy i huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — środa 9.5 — „Pan Geldhab" — godz 19. — czwartek 10.5 — nieczynny.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Panie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Ludzie dobrej woli" — godz 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — środa 9.5 i czwartek 10.5 „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2-4) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — środa 9.5 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz 15 — czwartek 10.5 — „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Paluszka" — przedstawienia zamknięte.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Pan Twardowski" — godz. 19.

*

CYRK NR 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz 19.30 w niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — środa 9.5 i czwartek 10.5 „Musorgski" — prod. radziecka — godz 16.30, 18.45, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Cztery serca" — prod. radziecka — godz 16, 18, 20.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Rwący potok" — prod. fińska — godz. 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Za cenę życia" — prod. angielska — godz 16.30, 18.45, 21.

STOLICA (Narbutta) — środa 9.5 — „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20 — czwartek 10.5 — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — środa 9.5 — „Ucieczka z niewoli" — prod bułgarska — godz. 16, 18, 20. — czwartek 10.5 — „Zapora" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al Świerczewskiego) — środa 9.5 — „Antoni i Antonina" — prod. francuska — godz. 17, 19, 21. — czwartek 10.5 — „Musorgski" — prod radziecka — godz. 16.30, 18.45, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) środa 9.5 — „Zapora" — prod CSR — godz. 17, 19, 21 — czwartek 10.5 — „Antoni i Antonina" — prod. francuska — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Warszawska Premiera" — prod polska — godz 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Statek Derbent" — prod radziecka — godz 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Dni i noce" — prod. radziecka — godz 16, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — środa 9.5 i czwartek 10.5 — „Dr Kovarz operuje" — prod. CSR — godz 17 i 19.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R S W „Prasa"

Redakcja:
Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul Miedzianej. Telefony Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-24-30 Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82.

Centrala 7-01-21 7-01-22, 8-31-04, 8-57-62 8-82-28

Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20 22 23 30

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16

Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr prenumerata zbiorowa od 10 egz na jeden adres partyjna 2 zł 25 gr zagraniczna 9 — zł

Konto PKO — Nr I-14008

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administracja: Warszawa ul Kniewskiego 9 tel 8-29-84

Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony 7-38-05 i 7-36-41

Zakłady Graficzne i Wydawn „Dom Słowa Polskiego"

3 2B-30433

Czytelnicy i korespondenci piszą

Całą sprawę rozwiązano systemem „żeby było trudniej zgadnąć"

W grudniu 1949 roku zarząd gminnej spółdzielni w Kampinosie przejął od prywatnego właściciela Jana Pągowskiego jedyną czynną w osiedlu piekarnię. Piekarnia ta — już jako placówka spółdzielcza — miała natychmiast rozpocząć produkcję. Uchwałę zarządu GS w tej sprawie przekazano do zatwierdzenia Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Niestety, rzeczoznawca CRS oświadczył, że ze względu na małą pojemność pieca, piekarnia nie będzie rentowna. Piekarni nie uruchomiono.

Wobec tego, aby zaopatrzyć ludność w pieczywo zaczęto sprowadzać chleb z odległego o 21 km Oryszewa (gm. Szymanów). Za furmankę, która dowozi chleb, zarząd GS płaci 35 zł za kurs.

Po odmowie CRS ukazała się w „Chłopskiej Drodze" korespondencja, stwierdzająca konieczność uruchomienia piekarni w Kampinosie. W odpowiedzi na tę notatkę oddział okręgowy CRS Warszawa zawiadomił (za pośrednictwem PZGS w Sochaczewie) zarząd gminnej spółdzielni w Kampinosie o przyznaniu kredytu w wysokości 30.000 zł na remont i przebudowę piekarni. Zarząd GS sporządził więc potrzebne plany i kosztorysy i czekał tylko na polecenie PZGS-u, aby przystąpić do robót.

I doczekał się, ale czegoś zupełnie nieoczekiwanego. 17 marca br. przyszło pismo z PZGS w Sochaczewie, że kredyt przyznany na rozbudowę piekarni w Kampinosie został cofnięty i przekazany gminnej spółdzielni w Szymanowie.

W rezultacie tej niespodzianki wszystko pozostało po staremu. Piekarnia dalej stoi bezczynnie. Sporządzone plany leżą zamknięte w biurku prezesa GS. A chleb do Kampinosu jest sprowadzany prywatnym wozem w warunkach antyhigienicznych z piekarni w Szymanowie.

JAK KOBER
Kampinos

Oburzający brak troski o starą pamiątkę narodową

Mieszkam w Lidzbarku Warmińskim i interesuje mnie historia tego miasta. Czytając życiorys Ignacego Krasickiego dowiedziałem się, że jego siedzibą był właśnie Lidzbark Warmiński. Pałac, w którym Krasicki mieszkał, zachował się do tej pory i każdy może go obejrzeć. Muszę jednak stwierdzić, że wkrótce nie będzie tam wiele do oglądania, gdyż zabytkowi grozi ruina.

W pałacu tym mieści się obecnie „Dom Harcerza", jednak nie ma on należytej opieki. Woda deszczowa spływająca z podwórza podmyła do tego stopnia piasek spod fundamentów, że fundament obniżył się o kilka centymetrów, a ściana budynku zaczęła się zarysowywać.

Uważam, że Miejska Rada Narodowa powinna jak najszybciej zająć się zabezpieczeniem pałacu przed dalszym zniszczeniem. W Polsce Ludowej zabytki historyczne nie mogą stać bez opieki.

JÓZEF ZAJĄC
Lidzbark Warmiński

Nie wolno spocząć na laurach

Załoga Garbarni w Braniewie (woj. olsztyńskie) od kilku tygodni pracuje już na nowych słusznych normach, które powodują stały wzrost wydajności i przyczyniają się do lepszej organizacji pracy.

Uchwała KC naszej partii o pracy grup partyjnych dopomogła nam do zmobilizowania załogi do walki o wprowadzenie nowych sprawiedliwych norm pracy.

Praca agitatorów i grup partyjnych zmierzała przede wszystkim do podniesienia świadomości załogi. Na zebraniu dnia 7 kwietnia br. przedstawiciele poszczególnych działów wypowiadali się krytycznie o dotychczasowych normach i żądali ich podwyższenia średnio o 17 proc.

Dziś nowe normy są nie tylko wykonywane ale i przekraczane. Zespoły wykonują nowe normy w 108 — 113 proc. a poszczególni pracownicy w 110 — 141 proc.

Nowe normy w naszym zakładzie pracy, to początek walki o zmniejszenie kosztów własnych, ale i nowe zadania dla organizacji partyjnej, rady zakładowej i kierownictwa.

Trzeba bowiem stworzyć załodze odpowiednie warunki do pracy; trzeba stale podnosić poziom organizacji pracy, stosować szeroko nowe udoskonalenia techniczne i pomysły racjonalizatorskie. Trzeba wreszcie dbać o usprawnienie zaopatrzenia każdego działu. Bowiem tylko drogą systematycznego podnoszenia poziomu organizacji pracy osiągniemy dobre wyniki.

ANATOL JAROSZEWICZ
Braniewo

Śladem listów naszych czytelników

GDY TRÓJKA GROMADZKA POCHODZI Z MIANOWANIA

Jeden z naszych czytelników w liście do redakcji pisał, że w gromadzie Zembrowo (pow. Sokołów Podlaski) w akcji skupu zboża trójka gromadzka, kierująca się kumoterstwem i oszczędzając bogaczy, starała się cały ciężar wykonania planu skupu przerzucić na biedotę wiejską.

Chłopi mało i średniorolni widząc, że plan skupu w ich gromadzie nie zostanie wykonany zwrócili się z prośbą o interwencję w tej sprawie do Gminnej Rady Narodowej, która jednak zlekceważyła te głosy.

Po sprawdzeniu Komitet Wojewódzki PZPR zawiadomił nas, że zarzuty stawiane trójce gromadzkiej w Zembrowie okazały się całkowicie słuszne.

Wspomniana trójka gromadzka pełni funkcje od 2 lat i nie była wybierana przez gromadę, lecz wyznaczona przez sołtysa.

Obecnie nastąpi zmiana trójki, do której wejdą chłopi z wyboru gromady. KW polecił Komitetowi Powiatowemu otoczyć czujniejszą opieką gromadę.

Pod ostrym kątem

Cztery przyjazdy – ani jednego głośnika

W sierpniu ub. r. szkoła podstawowa w Pomiechówku koło Modlina otrzymała ze Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju 5-lampowy odbiornik. Sprawa radiofonizacji szkoły, zdawać by się mogło, została pomyślnie rozwiązana.

We wrześniu przyjechał przedstawiciel radiowęzła z Nowego Dworu. Zrobił szkic, podstemplował delegację i zapewnił, że wkrótce...

W styczniu po raz drugi, tenże sam przedstawiciel z tego samego radiowęzła zrobił schemat, podstemplował delegację i oświadczył że niedługo...

W lutym onże również przybył do Pomiechówka wraz z technikiem z wymienionego radiowęzła. Wspólnie zrobili rysunek techniczny, wspólnie oznajmili, że lada tydzień, wspólnie podstemplowali delegację...

W marcu po raz czwarty odwiedził szkołę przedstawiciel radiowęzła. Tym razem sam tylko technik Zanotował typ radioodbiornika, wziął jego numer, zrobił specyfikację lamp, podstemplował delegacje i zakomunikował, że za parę dni...

Tak w telegraficznym skrócie wygląda „radiofonizacja" szkoły w Pomiechówku. Właściwie nie radiofonizacja ponieważ dotychczas nie ma o niej mowy, a historia wstępnych przygotowań które wymagały dotychczas (a do końca jeszcze daleko): szkicu, schematu, rysunku technicznego, specyfikacji lamp; przyjazdu, przybycia, zjawienia się, odwiedzenia; zapewnienia, oświadczenia, oznajmienia i zakomunikowania, że wkrótce, że niedługo, że lada tydzień, że w tych dniach...

A szkoła wciąż jeszcze nie jest zradiofonizowana.

Bilans: cztery przyjazdy służbowe, pięć podstemplowanych delegacji, trzy kwartały starań i ani jednego głośnika.

A przecież jest rzeczą więcej niż pewną, że wystarczyłby jeden przyjazd, podczas którego zrobiono by sensowny rysunek techniczny, nie zapominając przy tym, (co nie jest zapewne zadaniem zbyt trudnym) o zanotowaniu numeru odbiornika, czy jego typu.

Po ostatnim przyjeździe w szkole panuje przekonanie, że przed bardzo problematycznym założeniem głośników, oczekiwać należy kilku jeszcze wizyt „przedstawicieli".

Nie zdążyli bowiem jeszcze zapisać sobie koloru radioodbiornika, stopnia nachylenia dachu, ilości frontowych okien i wieku kierownika szkoły.

A może by przy okazji zapisali sobie, że stałe służbowe raidy między Pomiechówkiem i Nowym Dworem nie zastąpią realnej pracy, której wynikiem mają być głośniki w klasach a nie, jak to sądzą przedstawiciele radiowęzła, pieczątki na służbowych delegacjach.

(WIK.)

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Podwójny sukces drużyny czechosłowackiej

Drużynowe i indywidualne zwycięstwo CSR w VIII etapie

(TELEFONEM OD SPECJALNYCH WYSŁANNIKÓW „TRYBUNY LUDU")

Przedostatni etap Wyścigu Pokoju, prowadzący z Wrocławia do Łodzi, długości 218 km, zakończył się podwójnym sukcesem kolarzy czechosłowackich, którzy wygrali drużynowo przed Danią oraz indywidualnie dzięki wspaniałemu finiszowi Ruziczki. Drużyna polska popełniła na tym etapie poważny błąd, wykazując kompletny brak inicjatywy, ograniczając się jedynie do jazdy defensywnej. A okazja do zyskania cennych minut nad Bułgarią i przesunięcia się na czwarte miejsce była naprawdę realna.

Zawodnicy nasi tłumaczą swoją bierność na tym etapie defektami, jakie miał Wójcik. Rzeczywiście Wójcik miał trzy razy defekt przerzutki i Kapiak trzy razy zostawał mu do pomocy, aby go potem podciągnąć do grupy. Dojście to nie przedstawiało zresztą specjalnych trudności, gdyż tempo dzisiejszego wyścigu było bardzo słabe, ale przecież nawet pod nieobecność Wójcika i Kapiaka w czołówce, trzej pozostali powinni byli próbować ucieczek.

Zła taktyka drużyny polskiej

Taktyka wyczekiwania bardzo odpowiadała wszystkim innym zespołom, ale była błędem ze strony drużyny polskiej. Tylko bowiem śmiała i ryzykowna jazda mogła poprawić naszą lokatę a na to, niestety, nasi reprezentanci nie mogli się zdobyć.

Cały etap był monotonny. Kolarze jechali w zwartej grupie, a wolne tempo pozwalało za każdym razem dochodzić do stawki wszystkim tym, którzy mieli defekty. Dopiero na przedmieściach Łodzi tempo wzrosło i wyścig rozegrał się ostatecznie na ulicach prowadzących na stadion Włókniarza. Na bieżni stadionu najszybszym okazał się Ruziczka. Po etapie Wrocław—Łódź nic już nie może odebrać Czechosłowacji drużynowego zwycięstwa. Nie można również liczyć i na inne przesunięcia w klasyfikacji zespołowej, tym bardziej, że na wyprzedzającej nas Bułgarii odrobiliśmy tylko minutę i siedem sekund.

Start 47 kolarzy we Wrocławiu

W imieniu mieszkańców Wrocławia, uczestników wyścigu pożegnał wiceprzewodniczący MRN, po czym po odegraniu Międzynarodówki, 47 kolarzy wyruszyło na trasę przedostatniego etapu.

Z Wrocławia nie wystartował Rochard (FSGT), przez co drużyna francuska została zdekompletowana. Nie wystartował również reprezentant Triestu Zanolla, tak, że obecnie Triest reprezentuje tylko jeden zawodnik Bordon, który na mecie w Łodzi zajął 9 miejsce. Na trasie wycofał się jeszcze Rumun Niculescu. W komplecie jadą już tylko drużyny NRD i Czechosłowacji.

Start ostry odbył się na ul. Bolesława Krzywoustego. Początkowe tempo wyścigu było dość umiarkowane i takie utrzymało się przez cały prawie czas etapu. Przejeżdżający obok nas motocyklista Korsak-Zalewski, kiedyś sam doskonały zawodnik, a obecnie trener, mówi ze zdenerwowaniem:

„Kolarze nasi obrali bardzo złą taktykę, niepotrzebnie prowadzą pod wiatr, a potem nie będą mieli siły do ucieczki".

Serdeczne przyjęcie kolarzy w Kępnie

Mijamy Syców. Pogoda zaczyna się psuć. Drobny deszczyk przemienia się w krótką, gęstą ulewę. Wszyscy kolarze w dalszym ciągu jadą w jednej grupie, z wyjątkiem Rumuna Janite, który został w tyle. Dojeżdżamy do Branina, pięknie udekorowanego, ale prawdziwy zachwyt wzbudza u wszystkich uczestników wyścigu przyjęcie, jakie zgotowało kolarzom Kępno. Gęste szpalery młodzieży trzymają olbrzymie litery, tworzące słowo: Pokój. Porządek wszędzie wzorowy. Trzy orkiestry witają zawodników. Mijamy Kępno, sytuacja ciągle nie ulega zmianie. Kolarze jadą w całej grupie. Począwszy od Podzamcza rozpoczyna się odcinek gorszej drogi, mianowicie tzw. kocie łby.

Liczymy, że może tutaj nastąpi jakiś atak Polaków. Niestety w grupie nie następuje żadna zmiana. Dojeżdżamy do Wieruszewa, gdzie witają nas oryginalne, triumfalne bramy z rowerami umieszczonymi na wysokich słupach. Pierwszym transparentem, rzucającym się w oczy jest napis: „Masowe kolarstwo ważnym czynnikiem kultury fizycznej narodu". Dalej szereg transparentów, których treść tłumaczymy dziennikarzom zagranicznym. Najbardziej podobało im się hasło: „Pierwsi w sporcie — pierwsi w pracy — pierwsi w walce o pokój".

Kapiak pomaga Wójcikowi

Wyścig w dalszym ciągu jest monotonny. Pechowcy, mający defekty, a więc Czechosłowak Svoboda, Bułgar Babczew, Włoch Parisini i Kulczyński — z łatwością dochodzą do grupy. Trochę dalej spotykamy stojących na szosie dwóch kolarzy Wójcika i Wrzesińskiego, a przed nimi wolniutko jadącego Kapiaka. Jak się okazuje przerzutka w rowerze Wójcika zacięła się, do pomocy został mu Wrzesiński i Kapiak. Za chwilę wszyscy Polacy dopędzają grupę.

Zbliżamy się do Lututowa. Mała ta miejscowość wita nas bardzo serdecznie trzema orkiestrami. Mniej więcej po 130 km od startu Wójcik ma znowu defekt przerzutki. Tym razem zostaje tylko Kapiak i za chwilę doprowadza kolegę do grupy. Za Złoczewem znowu ta sama historia. Znowu zostaje Kapiak i pomaga Wójcikowi. Nie przedstawiało to zresztą specjalnych trudności, gdyż tempo grupy nie przekraczało 30 km na godz.

Na ulicach Łodzi tempo wzrosło do 50 km

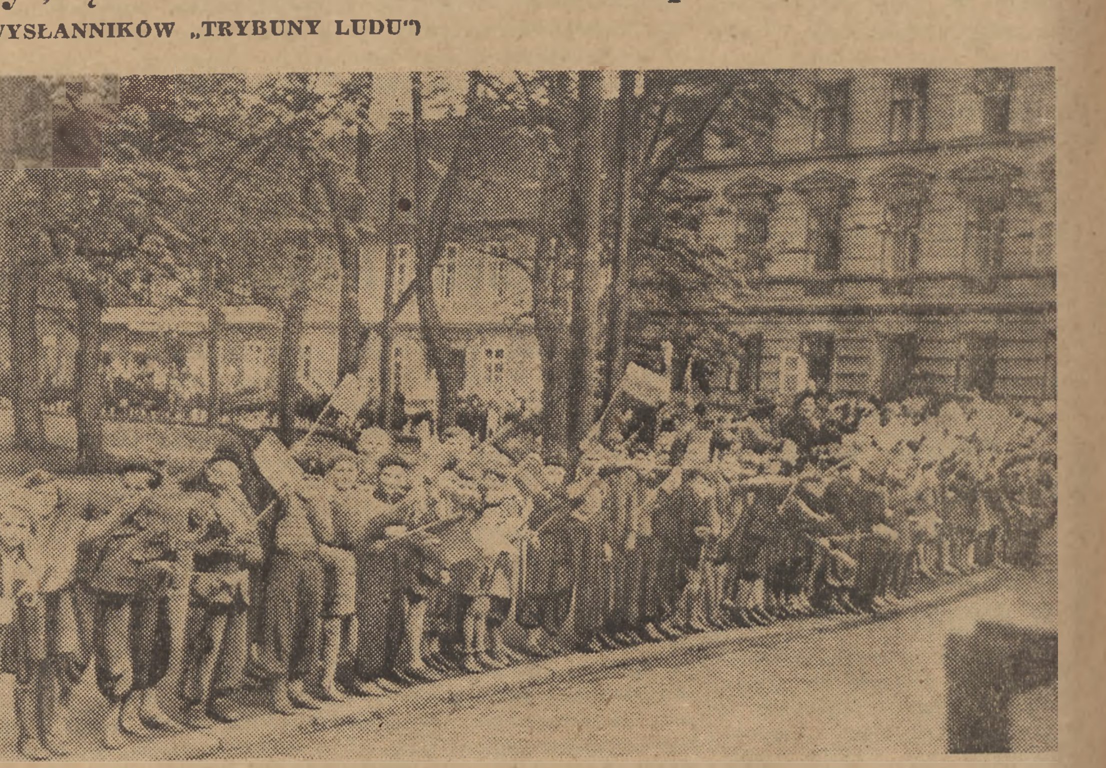
Dopiero na ulicach Zduńskiej Woli, przepełnionych szpalerami widzów tempo staje się szybsze, chociaż nadal nikt nie ma zamiaru inicjować ucieczek. Mijamy Łask i Pabianice, gdzie w momencie przejazdu kolarzy zostają wypuszczone z klatek setki gołębi. Tempo wyścigu wzrasta. Już na przedmieściach Łodzi dochodzi do 50 km na godz.

Na ulicy Piotrkowskiej kolarze wydłużają się w długą kolumnę. Bułgar Dimow odrywa się od grupy i zyskuje około 300 m przewagi. Jednak w pościgu za nim ruszają Czechosłowacy Vesely i Ruziczka, Polak Wrzesiński no i naturalnie przodownik wyścigu Olsen. Ucieczka zostaje zlikwidowana. Z ul. Piotrkowskiej, na której zgromadziły się nieprzeliczone tłumy widzów, kolarze skręcają w ul. Mickiewicza, a następnie Łąkową. Wiraże są dosyć ostre i w dodatku zaczynają się „kocie łby". Jeszcze kilkadziesiąt metrów ul. Kopernika i rozciągnięty sznur kolarzy wpada na stadion Włókniarza.

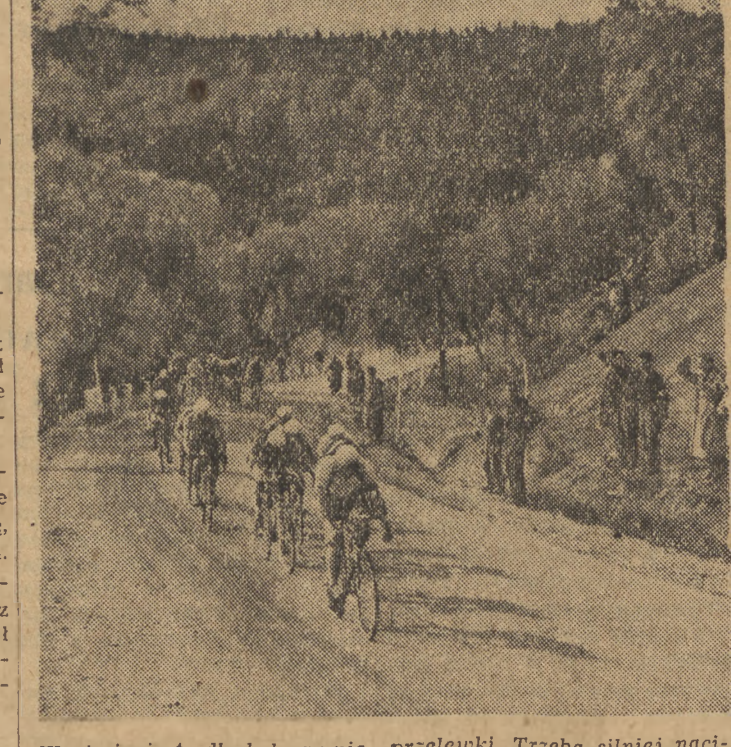
Ruziczka pierwszy na mecie

Stadion przepełniony do ostatniego miejsca. 30.000 widzów zapełniło trybuny, owacyjnie witając kolarzy. Na połowie bieżni doskonale finiszujący Ruziczka mija Włocha Polsini i pierwszy wpada na metę. Dalsze miejsca zajmują w minimalnych odstępach czasu: Czechosłowacy Vesely i Svoboda, Niemiec Meister i jako szósty, a pierwszy z Polaków, Wrzesiński. Następnie przybywają Duńczycy Röpke i Olsen, Triesteńczyk Bordon i Duńczyk Ostergaard. Jest już zupełnie szaro. Zawodnicy jechali prawie 7 godzin, co dowodzi niezbyt szybkiego tempa w tym etapie.

Z. DALL



Gorąco i radośnie witają Wyścig Pokoju młodzi i starzy. Dziś pozdrawiać będziemy kolarzy na ulicach Warszawy. Powita ich w murach stolicy również dziatwa szkolna. Powita ich tak samo serdecznie, jak dzieci w Czeskich Budziejowicach, które widzimy na zdjęciu.
Foto CAF



Wzniesienia to dla kolarzy nie przelewki. Trzeba silniej naciskać na pedał. Zdobycie każdego metra jest trudniejsze. Takich górek na trasie V etapu było więcej i każda z nich przyczyniała się do rozbicia zawodników na grupy.
Foto CAF

Polska wita zawodników z największą serdecznością

Na całej dotychczasowej trasie w Polsce, we Wrocławiu i w Łodzi, w Katowicach i w Zabrzu, w Zduńskiej Woli i Pabianicach, przez wszystkie etapy, wszędzie te same tłumy, wprawiające w podziw zagranicznych gości. Nie było w Polsce tak masowej manifestacji sportowej, jak to powitanie Wyścigu Pokoju. Przybiera ono coraz to różne formy.

Tu są kwiaty, gdzie indziej orkiestry. Witają wyścig robotnicy mijanych hut i fabryk, chłopi pracujący na polach i dzieci szkolne. Wszędzie mnóstwo roześmianych dzieci. Zmieniają się napisy, bramy triumfalne, treść transparentów. Wszędzie ta sama serdeczność, ręce wyciągnięte w geście pozdrowienia i skandowany okrzyk — pokój.

Ale zdarzają się najprostsze odruchowe, a przez to najbardziej wzruszające powitania. We wtorek, na trasie VIII etapu z Wrocławia do Łodzi, w Kępnie kilka dziewczynek powitało kolumnę samochodową, jadącą za wyścigiem... cukierkami. Po prostu wrzuciły do przejeżdżających wozów pełne garście słodyczy. Witały tym, co uważały zapewne za najlepsze w świecie.

O kilkanaście kilometrów dalej, w jednej ze wsi za Lututowem, przy drodze stała starsza kobieta wiejska ze świeżo ściętymi gałązkami bzu. Gdy przejechali już kolarze, rzuciła je pod przejeżdżające samochody, towarzyszące wyścigowi.

A w innym miasteczku powtórzyła się ta sama scena, którą wczoraj obserwowaliśmy w Brzegu. Tuż przy drodze stał kilkunastoletni chłopak, zapewne miejscowy amator - hodowca gołębi. Przyniósł swoje „stadko"... za koszulą. Gdy nadjeżdżała czołówka wyścigu, wypuścił je jeden za drugim w powietrze. Każdy wita Wyścig Pokoju tym, co ma najlepszego.

(K. M.)

Lekarz o kolarzach wyścigu Praga-Warszawa

Ciekawi jesteśmy co powie o IV Wyścigu Pokoju lekarz jadący od samego początku i czuwający nad zdrowiem zawodników. Dr Sidorowicz przysłany przez Centrum Medycyny Sportowej w Warszawie, jest zachwycony wyścigiem i nie szczędzi słów uznania dla organizatorów tej wielkiej imprezy.

„Obserwując uczestników IV Wyścigu Pokoju, kontrolując stan ich zdrowia, muszę stwierdzić, że prawie wszyscy zawodnicy są dobrze przygotowani do wyścigu i stan ich zdrowia nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Za najsłabszych fizycznie uważam Duńczyków, to znaczy tych z tego zespołu, którzy już wycofali się z wyścigu. Przodownik wyścigu, Olsen, jest pewnego rodzaju fenomenem i określiłbym go jako przykład doskonałej kondycji fizycznej.

O odporności kolarzy może najlepiej świadczy etap Morawska Ostrawa — Katowice. Po jeździe w czasie ulewy, na chłodzie i wietrze nikt nie zachorował.

Wyścig jest bardzo ciężki i nic dziwnego, że dużo kolarzy odpada. Są to jednak wszystko skutki stłuczeń, poważniejszych starć skóry, zapalenia stawu kolanowego (Pietraszewski), czy też poważniejszych jeszcze kontuzji (Dymitrow). Ogólnie biorąc kolarze wykazują bardzo dużą wytrzymałość i odporność.

Nasz pupilek Hadasik, którego szczególnie troskliwie badam, czuje się doskonale. Po upadku i kontuzji nogi, doznał pewnego rodzaju szoku, ale następnego dnia wrócił do siebie. Na wadze nic nie stracił, ma organizm bardzo zdrowy.

Nasz codzienny przegląd medyczny zawodników rozpoczynamy po kolacji i kończymy go dość późno, czasami nawet o w pół do pierwszej w nocy.

Bułgar Babczew, który ma mocno opuchnięte oko po infekcji od błota, mimo to nie chce rezygnować z dalszej jazdy. Trzy razy posyłałem go już do okulisty. Ambitny Bułgar z opatrunkiem na oku jedzie doskonale.

W porównaniu z poprzednimi wyścigami „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" uważam, że kolarze wszystkich państw są jeszcze lepiej przygotowani do tej imprezy".

(Z.D.)

Niemieccy uczestnicy Wyścigu Pokoju obchodzą we Wrocławiu święto wyzwolenia narodu niemieckiego

Dzisiaj we Wrocławiu przed startem do Łodzi, podczas obiadu dla uczestników Wyścigu Pokoju, zabrał głos imieniem delegacji niemieckiej redaktor naczelny największej gazety sportowej NRD „Deutsche Sportecho", działacz FDJ, Hans Jacobus.

„Tak się składa — mówił redaktor Jacobus — że delegacja sportowców niemieckich, uczestników Wyścigu Pokoju, przybyła do Wrocławia w rocznicę dnia, gdy faszyści niemieccy, którzy właśnie z Wrocławia zamierzali uczynić ostatni bastion obrony, musieli skapitulować pod ciosami Armii Czerwonej.

Mija już 6 lat od chwili, gdy wielka Armia Radziecka rozgromiła faszyzm niemiecki. Ten dzień obchodzimy dziś w NRD jako nasze święto państwowe, ten dzień był bowiem także dniem wyzwolenia narodu niemieckiego.

Stalin wskazał nam drogę, po której naród niemiecki może wejść do wspólnoty pokojowych narodów europejskich. Związek Radziecki nauczył nas, jak położyć trwałe podstawy pod odbudowę pokojową kraju. Dzięki obraniu tej właśnie drogi, po raz pierwszy w historii naszych narodów, rozwijać się może przyjaźń niemiecko - polska, przyjaźń, która wzmacnia się i krzepnie we wspólnej walce o pokój. Dzięki obraniu tej drogi możemy dziś my, sportowcy niemieccy, wraz z przedstawicielami 11 narodów europejskich brać udział w tym wspaniałym „Wyścigu Pokoju".

Okrzykiem „Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka, niech żyje Związek Radziecki i jego wielki wódz Józef Stalin" — zakończył red. Jacobus swoje przemówienie.

Wszyscy uczestnicy wyścigu podchwycili jego okrzyk, oklaskując gorąco i serdecznie wystąpienie przedstawiciela niemieckiego.

Delegacja niemiecka złożyła we wtorek rano wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich we Wrocławiu.

W czwartek na Mariensztacie kolarze warszawscy spotkają uczestników wyścigu

W czwartek 10 bm. o godz. 15-ej na Rynku Mariensztackim odbędzie się spotkanie kolarzy Warszawy z kolarzami, biorącymi udział w Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".

Kolarze Warszawy przyjadą w zwartych grupach reprezentując swoje zrzeszenia, po czym odbędzie się powitanie zawodników, startujących w Wyścigu Pokoju.

Polska prowadzi 1 : 0 w meczu tenisowym z Węgrami

Na centralnym korcie CWKS rozpoczęło się we wtorek międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Węgry.

Po pierwszym dniu, w którym rozegrano 2 gry pojedyncze, Polska prowadzi 1:0. W pierwszym spotkaniu Skonecki (Polska) pokonał Katonę (Węgry) 6:1, 6:1, 6:3.

Spotkanie Asboth—Hebda zostało przerwane z powodu zapadających ciemności przy stanie 6:1, 6:1, 5:3. Dokończenie i dalsze gry odbędą się w piątek 9 bm.

Spotkanie Skoneckiego z Katona stało na dobrym poziomie i wykazało, że Skonecki wykorzystał w pełni zimowy sezon.

W spotkaniu Asboth — Hebda, Węgier miał przez cały czas inicjatywę.

Finaliści mistrzostw Europy w koszykówce

PARYŻ. — W Paryżu w ramach mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn zakończono spotkania eliminacyjne i wyłoniono finalistów.

W ostatnich spotkaniach eliminacyjnych padły następujące wyniki: Francja — Szwajcaria 63:33, Turcja — Finlandia 60:42, Bułgaria — Portugalia 77:32.

Po spotkaniach eliminacyjnych do finału zakwalifikowały się drużyny:

w grupie A — Francja i Włochy;
w grupie B — ZSRR i Turcja;
w grupie C — Bułgaria i Grecja;
w grupie D — Belgia i Czechosłowacja.

Wyniki ósmego etapu

INDYWIDUALNIE

1) Ruziczka (CSR)	6;53;03
2) Polsini (Włochy)	6;54;03
3) Vesely (CSR)	6;54;03
4) Svoboda (CSR)	6;54;04
5) Meister (NRD)	6;54,04
6 — 8 **Wrzesiński (Polska)** Röpke (Dania), Olsen (Dania) w jednakowym czasie	6;54;06
9 — 10) Bordon (Triest) i Ostergaard (Dania) w jednakowym czasie	6;54;07
15) W. Klabiński	6;54;19
17) Hadasik	6:54:22
18) Wójcik	6:54:23
19) Kapiak	6;54;24

DRUŻYNOWO

1) CSR	20:42:19
2) Dania	20;42:19
3) **Polska**	20;42:47
4) NRD	20;42:54
5) Finlandia	20;43;15
6 — 7) Węgry i Polonia francuska po	20;43:32
8) Rumunia	20;43:49
9) Bułgaria	20;43:54
10) Włochy	20;45:32

Klasyfikacja wyścigu po ośmiu etapach

INDYWIDUALNIE

1) Olsen (Dania)	— 42;14;42
2) Meister (NRD)	— 42;22;56
3) Ferro (Włochy)	— 42;24;14
4) Kiss (Węgry)	— 42;24;16
5) Sere (Węgry)	— 42;24;29
6) Dimow (Bułg.)	— 42;28:27
7) Sandru (Rum.)	— 42:29:03
8) Vesely (CSR)	— 42;30;11
9) Lobre (Fr.)	— 42;30:21
10) Ruziczka (CSR)	— 42;32;55
11) Hadasik	— 42;34;39
14) Wójcik	— 42;38;16
24) Wrzesiński	— 43;05;46
34) W. Klabiński	— 43:23:42
41) Kapiak	— 43;41;11

DRUŻYNOWO

1) CSR	— 127;18:01
2) Węgry	— 127;28;40
3) NRD	— 127:29;42
4) Bułgaria	— 127;44;17
5) **Polska**	— 127;47;32
6) Rumunia	— 128;01:31
7) Dania	— 128:32;56
8) Włochy	— 128;48;22
9) Polonia fr.	— 129:05:52
10) Finlandia	— 129,52;54

Przeciętna szybkość na etapach

I etap — Wójcik (Polska) — ok. 33 km. na godz.
II etap — Dimow (Bułg.) — ok. 36 km. na godz.
III etap — Vesely (CSR) — ok. 33 km. na godz.
IV etap — Ruziczka (CSR) — ok. 35 km. na godz.
V etap — Ruziczka (CSR) — ok. 33 km. na godz.
VI etap — Olsen (Dania) — ok. 31 km. na godz.
VII etap — Vesely (CSR) — ok. 33,5 km. na godz.
VIII etap — Ruziczka (CSR) — ok. 31.5 km na godz.

Rekordziści zwycięstw etapowych

W dotychczasowych Wyścigach Pokoju rozegrano łącznie 37 etapów. Wykaz etapowych zwycięstw kolarzy, startujących w tegorocznym wyścigu wygląda następująco:

1) Vesely (CSR) — łącznie 12 zwycięstw.
2) Ruziczka (CSR) — 7.
3 — 5) Pietraszewski, Wrzesiński i B. Klabiński (Pol. fr.) — po 2.
6 — 8) Wójcik (Pol.), Dimow (Bułg.) i Olsen (Dania) — po 1.

Trasa IX etapu Wyścigu Pokoju Łódź – Warszawa (143 km)

